

SPÓŁEM

DWUTYGODNIK

TREŚĆ

Chwila jest osobiwa — St. Thugutt.	1	W sprawie sprzedaży octu z beczek.	25
Co mamy do zrobienia — St. Dippel.	3	Odpowiedzialność karna pracodawcy wskutek niezgłoszenia do ubezp. sp.	25
Doroczne zjazdy okręgowe — W. L.	9		
Ze Związku			
Zmiana lokalu Zjazdu w Gdyni	18	Z terenu	
Wycieczka literatów do Kielc	18	Z Kutna	26
Odezwa na Dzień Spółdzielczości	19	Z Poznania	26
Prace organizacyjne i propagandowe			
Jeszcze o wakac. kursach spółdzielczych.	20	Kronika	
Liga Kooperatystek w 1937 r.	20	Z Towarzystwa Kooperatystów	26
Zatrudniajmy młodzież spółdzielczą	23	Przegląd czasopism i książek	
Wykaz wpłat na Fundusz Budowy Domu dla szkół spółdz.	24	Przegląd prasy polskiej	27
		Pokłosie prasy zagranicznej	28
		Z książek	25
Przeplisy prawne	K. Kakietek	Wiadomości statystyczne	30
Obniżenie składek za ubezp. od wypadków	25	Wiadomości handlowe	31

ORGAN
SPÓŁDZIELNI
RZPLITEJ



ZWIĄZKU
SPOŻYWCÓW
POLSKIEJ

RÓŻNE OGŁOSZENIA

Spółdzielnia Spożywców „Zgoda” w Miączyńcu z odpowiedzialnością udziałami podaje do wiadomości, że walne zebranie członków na posiedzeniu w dniu 23 lutego 1938 roku uchwaliło zmienić § 1 statutu, który ma brzmienie: **Spółdzielnia Spożywców „Zgoda” w Miączyńcu z odpowiedzialnością udziałami**, § 12, że udział wynosi dwadzieścia pięć złotych, w czym: a) obowiązkowy wniosek płatny gotówką przy zapisaniu się do spółdzielni stanowi dziesięć złotych, b) pozostała suma powinna być wpłacona w ciągu najdalej dziesięciu lat tj. po 1 zł. 50 gr. rocznie, na zadeklarowany udział. W związku z tym zarząd wyraża gotowość zaspokojenia na żądanie wszystkich wierzycieli spółdzielni, których wierzytelności istnieć będą w dniu trzeciego ogłoszenia powyższej uchwały, względnie złożenia do depozytu sądowego kwot potrzebnych na zabezpieczenie wierzytelności niepłatnych jeszcze lub spornych; wierzycieli, którzy nie zgłoszą się ze swymi pretensjami do spółdzielni w przeciągu trzech miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia, uważać się będzie za zgadzających się na zamierzoną zmianę statutu. 38

„Komisja Likwidacyjna Sp. Sp. „Snop” w Bystrem zgodnie z uchwałami walnych zebrań z dn. 10 maja i 23 maja 1934 r. przystąpiła do likwidacji spółdzielni i wzywa wierzycieli do zgłoszenia swych roszczeń na ręce członka komisji likwidacyjnej p. Michała Ryczko, Jana Giecko i Andrzeja Kusia, zamieszkających w Bystrem poczta Krzeszów”.

Komisja likwidacyjna Sp. Sp. „Zmaganie” w Ostrowie, gm. Starawieś pow. słonimski, zgodnie z uchwałami walnych zebrań z dn. 24 kwietnia i z dn. 8 maja 1938 r., przystąpiła do likwidacji spółdzielni i wzywa wierzycieli do zgłoszenia swych roszczeń na ręce członka komisji likwidacyjnej p. Jana Wasilickiego, zamieszkałego we wsi Ostrowo, gm. Starawieś, p. słonimski. 40

Gospodarsko Spożywcza Spółka „Jedność” w Wiszniowie podaje do wiadomości, że nadzwyczajne zebranie członków w dniu 22 kwietnia 1938 r. uchwaliło: Zmienić statut Rewizyjnego Sojuzu we Lwowie, oraz odpowiedzialność pięciokrotną przy udziale 10 zł. Przyjąć statut spółdzielni spożywców opracowany przez „Społem” Związek Sp. Sp. Rz. P. w Warszawie z odpowiedzialnością udziałami; udział ma wynosić 25 złotych. 5 złotych płatny do 1 roku od zapisania się, pozostałą sumę spłacać ratami w ciągu 5 lat. 41

OGŁOSZENIA REJESTROWE

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Łucku w dniu 28 marca 1938 r. pod Nr. RS. XI.909/2 przy firmie: **„Spółdzielnia spożywców „Zgoda” w Perespie** z odpowiedzialnością udziałami wpisano: Dnia 6 września 1937 r.

na miejsce Onufrego Jurkowskiego do zarządu wybrano Jana Olczaka, zaś dnia 9 września 1937 r. na miejsce Aleksandra Michałowskiego powołano Franciszka Kowalczyka. 371

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Łomży wpisano dnia 22 kwietnia 1938 roku przy firmie **„Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców „Nadzieja” w Nurze** z odpowiedzialnością udziałami pod Nr. 98/VI: „Zarząd obecnie stanowią: Piotr Bieliński — przewodniczący, Bolesław Jazwiński — zastępca przewodniczącego i Antoni Krysiński — skarbnik. 372

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Piotrkowie wpisano: Nr. 49, a kol. 6. Dnia 22 czerwca 1937 roku. Na likwidatorów firmy **„Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców „Sulejowianin”** z odpowiedzialnością udziałami w Sulejowie zostali wybrani: Jan Szwanke, Czesław Tymanowski i Aleksander Cent. Na mocy uchwał dwóch walnych zgromadzeń członków spółdzielni z dnia 24 maja 1936 r. i 7 czerwca 1936 r. spółdzielnia została rozwiązana i postawiona w stan likwidacji. 373

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Piotrkowie wpisano: Nr. 92, a kol. 5. Dnia 28 marca 1933 r. zarząd **„Spółdzielni Spożywców „Jedność” w Bocianisze** z odpowiedzialnością udziałami obecnie stanowią: Adam Stefańczyk, Władysław Badziak i Stanisław Juniak. Na mocy uchwały walnego zgromadzenia z dnia 6 czerwca 1937 r. zarząd składa się z 3-ch członków i jednego zastępcy, wybieranych przez walne zgromadzenie na lat 3 spośród kandydatów, przedstawionych przez radę nadzorczą w podwójnej ilości w stosunku do wakujących miejsc w zarządzie. 374

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Piotrkowie wpisano: Nr. 98, a kol. 6. Dnia 13 kwietnia 1938 r. zarząd firmy **„Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców w Moszczenicy** z odpowiedzialnością udziałami obecnie stanowią Oskar Poltroch, Wacław Janik i Roch Lis. 375

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Piotrkowie wpisano: Nr. 192, a kol. 3. Dnia 28 lutego 1938 r. Na mocy walnych zebrań odbytych w dniach 9 stycznia i 23 stycznia 1938 r. **„Spółdzielnia Spożywców „Jedność” w Wolborzu** z odpowiedzialnością udziałami została rozwiązana i postawiona w stan likwidacji. Likwidatorami zostali wybrani: Wacław Lisman, Józef Nabiałczyk i Michał Jafra. 376

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Piotrkowie wpisano: Nr. 370, a kol. 2. Dnia 5 kwietnia 1938 r. zarząd **„Spółdzielni Spożywców „Przyszłość” w Olbrachcicach** z odpowiedzialnością udziałami obecnie stanowią: Henryk Tyszkiewicz, Stefan Muszczak i Szymon Wąsek. 377

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Piotrkowie wpisano: Nr. 377, a kol. 1. Dnia 25 marca 1938 r. **„Spółdzielnia Spożywców w**

Żywocinie z odpowiedzialnością udziałami". Siedzibą est wieś Żywocin, gm. Bogusławice, pow. Piotrkowskiego; członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami; terenem działalności spółdzielni są: gm. Bogusławice pow. piotrkowskiego, oraz gm. Łazisko i Będków pow. brzezińskiego. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: nabywanie hurtowo, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożywczych i przedmiotów użytku domowego oraz gospodarczego i detaliczna odprowadzanie tych artykułów i przedmiotów członkom spółdzielni; przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od członków. Udział wynosi 25 zł., w tym obowiązkowa wpłata przw wpisanu się: 10 zł., zaś pozostała suma winna być wpłacona w ciągu pięciu lat w ratach rocznych po 3 złote; członek może zadeklarować najmniej 10 udziałów; wpisowe wynosi 1 złoty. Członkami zarządu wybrani zostali: Wojciech Kocięba, Władysław Radomski i Stanisław Rżanek. Pismem do ogłoszeń jest czasopismo „Społem”. Zarząd składa się z 3-ch osób wybranych przez radę nadzorczą na czas nieograniczony; oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu; kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagaia zatwierdzenia przez radę nadzorczą. 378

Sąd Okręgowy w Kaliszu. Do rejestru spółdzielni wpisano: Dnia 5 maja 1938 roku, S. 414 — Firma spółdzielni: **Spółdzielnia Spożywców „Bratnia Pomoc” w Godzieszach Wielkich** z odpow. udziałami. Siedziba: Godziesze Wielkie pow. kaliskiego. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: kupowanie hurtowo, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożywczych i przedmiotów użytku domowego oraz gospodarczego i odprzedażanie ich detalicznie swoim członkom, przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od członków na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą i w granicach ogólnej sumy zadłużenia, przewidzianej w art. 15 statutu, przy wydawaniu wpłacającym imiennych dowodów wkładowych, prowadzenie wszelkiego rodzaju działalności kulturalno oświatowej i społecznej. W razach wyjątkowych walne zgromadzenie może zezwolić na sprzedaż towarów i nieczłonkom. Udział wynosi 25 złotych, przy czym obowiązkowy wniosek płatny gotówką przy zapisaniu się do spółdzielni stanowi 5 złotych, zaś pozostała suma powinna być wpłacona w czterech równych ratach rocznych po 5 złotych każda. Do zarządu wybrani zostali: Marcin Strzyż, Józef Kij i Stanisław Garncezarek. Czas trwania spółdzielni nieograniczony, pismem przeznaczonym do ogłoszeń spółdzielni jest: czasopismo „Społem” organ Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie, rok obrachunkowy — kalendarzowy. Zarząd składa się z trzech członków. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu pod stemplem firmy; zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości

są wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą i dopiero przy zachowaniu tego warunku obowiązują spółdzielnię, w razie rozwiązania spółdzielni zgromadzenie walne wybiera 3 likwidatorów i określa sposób likwidacji z zachowaniem odnośnych przepisów, wskazanych w ustawie o spółdzielniach. 380

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Pińsku w dniu 30.IV. 1938 r. za Nr. R. S. 523 wciągnięto III wpis, dotyczący: **Spółdzielni Spożywców „Solidarność”** z odp. udz. w Dobuczynie: Z dniem 14 stycznia 1938 r. Zarząd stanowią: Mikołaj Dziwak, Wasyl Sawczyc s. Daniela i Sergiusz Kowgank. 381

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Pińsku w dniu 30.IV. 1938 r. za Nr. R. S. 265 wciągnięto VIII wpis, dotyczący: **Spółdzielni Spożywców „Naprzód”** z odp. udz. w Stawach: Z dniem 27 marca 1938 r. Zarząd stanowią: Paweł Bych, Demian Kuźmich i Tomasz Sulima. 382

Sąd Okręgowy w Grodnie Zamiejscowy w Suwałkach obwieszcza, iż do rejestru o spółdzielniach pod Nr. 142, dnia 27 kwietnia 1938 roku, w firmie **„Spółdzielnia Spożywców w Filipowie”**, wciągnięty został następujący dodatkowy wpis: Uchwałą rady nadzorczej z dnia 10 marca 1938 roku, wybrano nowy zarząd w osobach: Aleksandra Rusieckiego, Zygmunta Wilczyńskiego i Kazimierza Zdanio. 383

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Łucku w dniu 28 marca 1938 r., pod Nr. RS VIII 645/5 przy firmie **„Jutrzenka” Spółdzielnia Spożywców** z odpowiedzialnością ograniczoną w kol. **Cegielnia** wpisano: Dnia 27 stycznia 1938 r. na miejsce Wojciecha Cepaka do zarządu wybrano Jana Tatarskiego. 384

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Łucku w dniu 31 marca 1938 r. pod Nr. RS IX 796/5, przy firmie **„Spółdzielnia Spożywców „Nasza Praca” we wsi Kotowie** z ograniczoną odpowiedzialnością. Wpisano: Obowiązkowy wniosek płatny gotówką przy zapisaniu się do spółdzielni stanowi trzy zł., pozostała suma powinna być wpłacona w ciągu najdalej pięciu lat po zł. 4 gr. 40 rocznie, bądź gotówką, bądź zarachowana zwrotami od zakupów. Członek może deklarować najwięcej 10 udziałów. Dnia 11 stycznia 1938 r. do zarządu na miejsce Feofana Josifowa powołano Romana Klimczuka. 385

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Łucku w dniu 15 kwietnia 1938 r. pod Nr. R. S. X. 872/2 przy firmie **„Spółdzielnia Spożywców „Zgoda” w Babiem** z odpowiedzialnością udziałami wpisano: Dnia 13 lutego 1938 roku do zarządu wybrano Piotra Korniejczuka, Awdieja Korniejczuka i Wasyla Ławryniuka. 386

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Zamościu pod Nr. 524 wpisano następującą firmę dnia 23 kwietnia 1938 r.: **„Spółdzielnia Spo-**

M. RAPACKI

SPÓŁDZIELCZOŚĆ SPOŻYWCÓW NA WSI

Cena 40 gr.

TREŚĆ:

Podstawy ekonomiczne drobnego rolnictwa. Stanowisko społeczne chłopa. Drobný rolnik jako spożywca. Znaczenie spółdzielczości spożyców dla drobnego rolnika. Budowa i wytyczne ideologii spółdzielczości na wsi.

BROSZURY PROPAGANDOWE NA DZIEŃ SPÓŁDZIELCZOŚCI

J. Dominko. To trzeba wiedzieć. 10 gr.

T. Ilczuk. Chcę być członkiem
spółdzielni spożyców 10 gr.

St. Thugutt. Wytwórca czy spo-
żywca 20 gr.

St. Thugutt. Przewrót czy droga
rozwoju 20 gr.

T. R. Spółdzielczość a sprawa
robotnicza 5 gr.

poleca Dział Wydawnictw »Społem« Związku Spółdzielni
Spożyców R. P. Warszawa 12, Grażyny 13 i oddziały

SPÓŁEM!

DWUTYGODNIK

POŚWIĘCONY PRAKTYCE SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW
ORGAN „SPOŁEM” ZWIĄZKU SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW R.P.

Chwila jest osobiwa

Chwila, w której zasiadamy do swoich dorocznych obrad, pod niejednym względem jest osobiwa. Choćby dlatego, że tak pełna głębokich sprzeczności wewnętrznych.

Kryzys gospodarczy, który nękał jeszcze niedawno cały świat, minął już zupełnie, ale coraz częściej odzywają się głosy przepowiadające, iż nowy kryzys stoi już u drzwi. Równolegle w stosunkach politycznych panuje wszędzie nastrój niepewności, jak gdyby ziemia drżała wszystkim pod nogami, a niektóre kraje broczą obficie krwią.

A jednak pod tym niebem zasnutym ponurymi chmurami kwitną czarowne kwiaty wyteżonej pracy, niezwykłych wysiłków energii i pomysłowości, dążących do ugruntowania bytu swojego narodu. Szczególnie zastanawiające są osiągnięcia spółdzielczości, które w niektórych zwłaszcza krajach Północy i Zachodu są po prostu imponujące. Na naszym ściślej określonym terenie — w zorganizowanym ruchu spóżywców polskich — zjawisko to, choć może w znacznie słabszym zakresie, występuje też z całą wyrazistością. Ilość nowopowstałych spółdzielni jest tak znaczna, jak nią nie była od początków na-

szego ruchu, z wyjątkiem krótkotrwałego okresu powstawania spółdzielni „cukrowych” po wojnie. A że zjawisko to trwa już czas dłuższy, można śmiało widzieć w nim coś więcej niż przelotny ogień słomianego zapału.

Można i trzeba się z tego niewątpliwie cieszyć, nie znaczy to jednak, aby wolno było bodajby na chwilę spuszczać z baczności oka formy i rozmiary zjawiska, które wprowadza do naszego ruchu tak zasadnicze zmiany strukturalne.

Nowe nasze organizacje powstają przeważnie, jeżeli nie wyłącznie, na wsi. Z natury rzeczy, są to spółdzielnie drobne, niekiedy wręcz karłowate, o niewystarczającej ilości obrotów, członków i doświadczonych kierowników. W życiu Związku są dotychczas składnikiem raczej biernym, wymagając dla siebie dość znacznego wysiłku opiekuńczego w postaci wzmożonego nadzoru i szkolenia. Ani to jest dziwne, ani groźne. Nasze stare, stojące już mocno na nogach spółdzielnie i sam Związek pracowały przez długi szereg lat, potykając się nieraz mocno na drodze, nad wyrobieniem sobie form ustalonych i wyprobowanych. Tym dzieciom trzeba także dać rosnąć i uczyć się. Ale równocze-

śnie nie trzeba zapominać o konsekwencjach, jakie z tego nowego zjawiska wynikają.

Jest ich sporo i to niewątpliwych. Przede wszystkim nie wolno nam tego objawu dobrej woli ze strony młodzieży wiejskiej, szukającej nowych własnych dróg do podniesienia swojego środowiska na wyższy poziom, zmarnować. Byłaby to w dzisiejszym chaosie sobkowskich czy wariackich wręcz pomysłów niepowetowana szkoda nie tylko dla Polski Ludowej, ale dla Polski w ogóle. Równocześnie jednak nie należy tego ruchu robić sztucznym. Było by niepotrzebnym, a nawet szkodliwym przyspieszać za pomocą wzmoczonej agitacji rozrost spółdzielczości wiejskiej (mówię o spółdzielniach spożywców): niech się nowe życie rodzi samo, ziarno już jest rzucone i padło na dobrą glebę; naszym zadaniem jest przychodzić z pomocą temu, co już samorzutnie powstało. Było by bardzo łatwą rzeczą doprowadzić przez wzmoczoną agitację do jeszcze bardziej znacznego pomnożenia ilości wiejskich spółdzielni, sądzę jednak, że wolno to robić tylko pod warunkiem całkowitej możliwości roztoczenia nad nimi w pierwszych latach ich istnienia należytej opieki, a w tym celu Związek musi szkolić u siebie wystarczająco liczne kadry pracowników, pełniących nadzór nad organizacjami lokalnymi, co się nie da uczynić z dnia na dzień.

Z zagadnieniem rozwoju naszego ruchu na wsi łączy się pewne zjawisko, przy którym postępujemy wbrew naszej dotychczasowej tradycji, a nawet wbrew zasadom ogólnospółdzielczym: oto powstające ostatnimi laty nasze spółdzielnie wiejskie są zbyt drobne, aby za coś czynić potrzebom, dla których zaspokojenia powstają. Jest to błąd młodości, a może i skutek naszej powszechnej biedy. Niewątpliwie rzecz musi być wzięta pod ścisłą obserwację i prowadzona w kierunku zmiany stanu rzeczy, który nie pozwala wiejskiej spółdzielczości odgrywać należytej jej roli. Ale to rzecz przyszłości.

Na razie tym, co zaprzęta, niestety,

uwagę naszego odłamu ruchu i zabierając mu niepotrzebnie czas, jest kwestionowane nieustannie w prasie — zwłaszcza niespółdzielczej — nasze prawo bytu i pracy na wsi. Nie chciałbym wdawać się tu w dłuższe rozpatrywanie tego zagadnienia i w ogóle tego wzrastającego ciągle na nas ataku. Był czas, że usiłowano te sprawy uregulować nieprzychylnie dla nas urzędowo i z góry. Co do nas, bronimy tylko swojego dobrego prawa uczciwej pracy społecznej, sądzimy przy tym, że głos decydujący należało by pozostawić samym zainteresowanym, tj. działaczom wiejskim i w ogóle wsi.

Jako odpowiednik zagadnienia wsi w naszym ruchu występuje zagadnienie miasta. Tu ruch jest starszy, bardziej wyrobiony, o formach już okrzepłych, ale ostatnimi czasy, jak gdyby w wielu miejscowościach nieco omdlały w swoim działaniu. Niektóre odłamy ruchu robotniczego twierdzą, iż dzieje się tak dlatego, że spółdzielczość polska ma zbyt mało wyraźny program społeczny. Nie będę się na ten temat spierał, choć przyczyny tego niewątpliwego zjawiska wydają mi się znacznie szersze, a napięcie radykalizmu społecznego w ruchu wydaje mi się być zależne od jego uczestników. Możliwości radykalnego „wyżywiania się” są w naszym ruchu dość znaczne, z tym tylko zastrzeżeniem, że radykalizm spółdzielczości ujawnia się w samym istnieniu i działaniu spółdzielni, a nie w słowach, do których nie przywiązuje się u nas zbyt wielkiej wagi. W każdym razie wzmoczenie tętna w naszym odłamie miejskim ruchu jest rzeczą konieczną, a nastąpić ona może nie tyle w drodze wzajemnych zarzutów i tarć, ile przez lojalne i szczerze porozumienie się różnych odłamów ruchu.

A teraz ruch jako całość w ostatnim roku. Obraz, jaki nam daje statystyka, jest na ogół zadowalający i nie budzi żadnych obaw. Nie znaczy to jednak, żeby można iść spać na laurach. Powieździeliśmy sobie już tysiąc razy, że spółdzielczość nie jest żadnym dowcipnym automatem, do którego wystarczy wrzu-

cić 25-złotowy udział, aby nam później odrzucał mechanicznie korzyści. Spółdzielczość, to walka: — z trudnościami zewnętrznymi, z koniunkturą, często z sobą samym. I jeśli to już ma być mądrze, to taka, której chwilę samej sobie zostawić nie można. To też w naszym rocznym sprawozdaniu są rzeczy miłe i są rzeczy przykre; zwłaszcza o tych drugich zapominać nie można.

Wysokość obrotów nie budzi entuzjazmu, ale i niepokoju nie powinna budzić; idziemy naprzód. Gorzej jest z przyrostem członków, który jest krótko mówiąc nikły. Można tu coś wspomnieć o czyszczeniu rejestrów, ale w czasach, w

których ani ludzie, ani organizacje spać nie powinny, tego zjawiska nie można pozostawić bez wyteżonego przeciwdziałania. A kiedy dowiemy się, że nadwyżka bto i wydatki ogólne nie zdają też egzaminu ze stopniem celującym, egzaminu ze stopniem celującym, a nie-szczęсна sprawa kredytów nawet pogorszyła się, trzeba nad tymi rzeczami myśleć tak długo, aż się znajdzie środki poprawy.

Jeszcze raz powiedziałbym: ogólny stan i ogólny kierunek ruchu są dobre i mocno utrwalone. A w szczegółach trzeba rzeczy polerować, aż dojdą do pełnego blasku.

Stanisław Thugutt

Co mamy do zrobienia

Trzy zagadnienia, poza żywotną zaw sze kwestią coraz większego usprawniania działalności spółdzielni, muszą nas nadal pasjonować z niesłabnącą siłą: werbunek członków, walka z kredytem konsumcyjnym oraz zwiększanie rentowności spółdzielni.

Prężność ideowa oraz żywotność gospodarcza naszego ruchu nie idzie w parze z przyrostem członków w naszych organizacjach. Dominującą tutaj przyczyną jest bierność gospodarcza szerokich warstw społecznych, którą trzeba i należy za wszelką cenę przełamać.

Skutkiem ciężkich warunków ekonomicznych zmniejsza się w porównaniu z rokiem 1928 przeciętna kwota zakupów odbiorców naszych, a mimo to obroty w spółdzielniach spóżywców w ostatnich latach wzrastają. Przychodzą bowiem odbiorcy nowi, ceniąc sobie te walory, jakie daje im aprowidowanie się w spółdzielni. Czemu jednak nie zapisują się na członków? Czemu z roli tylko konsumentów nie przechodzą do roli członków spółdzielni?

Wskaźnik obrotów spółdzielni spóżywców w porównaniu z r. 1928 przyjętym za 100 wyniósł w 1937 roku 90, gdy wskaźnik stanu członków: 82. Przyrost członków w 1085 spółdzielniach spóżywców, których działalność w r. 1937 w porównaniu z r. 1936,

służyć będzie za podstawę niniejszych rozważań, wyniósł w r. 1937 zaledwie 2,1%, przy czym grupa 67 spółdzielni dużych wykazała ubytek członków w wysokości 2,1% a pozostałe 1018 spółdzielni wzrost o 6,3%.

Jak kształtował się ruch członków w poszczególnych okręgach wykazuje zamieszczona obok mapa, która, aby obraz był tym jaśniejszy, nie obejmuje spółdzielni dużych. Wynika z niej, że najwyższy przyrost członków miały okręgi: brzeski (26,6%), białostocki (21,8%), grodzieński (18,6%), pomorsko - poznański (17,6%), rzeszowsko-krośnieński (15,1%), wileński (14,8%), krakowski (14,5%), łucki (14,0%) i siedlecki (11,1%). Przeważają tutaj okręgi, w których dominują spółdzielnie młode o większej stosunkowo prężności organizacyjnej. Zwraca natomiast uwagę stosunkowo słaby przyrost członków w okręgach: hrubieszowskim (5,5%), zamojskim (7,6%) krasnostawskim (9,4%), chełmskim (9,0%) i lubelskim (10,2%), mimo, że żywy ruch organizacyjny na tamtych terenach stwarzać powinien „dobry klimat” dla akcji werbunku członków. Zjawiskiem wymagającym jak najdalej idących środków zaradczych jest b. nikły wzrost liczby członków w okręgach starych, robotniczych, które powinny sta-

tycznej akcji werbunkowej. W szczególności domagać się musimy od miejskich spółdzielni spożywców prowadzenia szerokiej i różnorodnej akcji propagandowej wśród warstw robotniczych, których udział w ruchu spółdzielczym spadł z 221 tys. członków robotników w roku 1925 na 101 tys. członków - robotników w roku 1936. Stan ten jest bardzo daleki od ogarnięcia przez spółdzielnie miejskie ogółu rodzin robotniczych, co powinno leżeć w planie pracy tych spółdzielni. W związkach zawodowych zorganizowanych jest obecnie 650 tys. robotników, którzy powinni być również zmobilizowani w szeregach spółdzielczych. Do tego musimy dążyć, opierając się na współdziałaniu związków zawodowych i organizacji robotniczych, które uznają nasz program społeczny i nasze dążenia budowania nowych form gospodarczego współzycia.

Walka z kredytem konsumcyjnym musi być nadal traktowana, jako jedno z najbardziej kapitalnych zagadnień naszego ruchu.

Rada Nadzorcza Związku po zapoznaniu się ze stanem akcji, zmierzającej do likwidacji w spółdzielniach sprzedaży na kredyt, stwierdziła na posiedzeniu swym w dn. 9 października 1937 r., że akcja ta prowadzona jest przez spółdzielnię z energią niedostateczną. Okazuje się obecnie, na podstawie analizy gospodarki 1085 spółdzielni związkowych, że w spółdzielniach tych nastąpił w r. 1937 wzrost o 3,6% zadłużeń członków za towary. Mianowicie o 3% w 67 spółdzielniach dużych i o 4,3% w 1018 pozostałych spółdzielniach. Na 42 okręgi 25 wykazało zwiększenie się sumy dłużników za towary. Ostre zwiększenie sprzedaży na kredyt, wbrew rozprawie, na przekór zaletom władz Związku, z zapoznaniem poczucia odpowiedzialności za losy spółdzielni, nastąpiło przede wszystkim w okręgach następujących: cieszyńskim (11,3%), rzeszowskim (11,3%), będzińskim (11,4%), brzeskim (11,8%), kutnowskim (12,9%), chełmskim (13,6%), włocławskim (18,2%), siedleckim

(18,8%), wileńskim (20,5%), lwowskim (24,1%), białostockim (33,3%), katowickim (35,8%), pińskim (40,0%), pomorsko - poznańskim (58,8%) i grodzieńskim (70,0%).

Rada Nadzorcza Związku w uchwale zwróconej pod adresem spółdzielni, stwierdziła, że „nie jest żadnym usprawiedliwieniem dla spółdzielców, że kredytu w Polsce udzielają z nieopisaną lekkomyślnością wszyscy, a zwłaszcza kupcy i fabrykanci. Zadaniem naszym nie jest naśladować te złe wzory, ale je tępić. [Powinniśmy] podjąć stanowczą i ostrą walkę z tymi chwastami, wykazując ludziom, jak bardzo to życie na kredyt podrywa naszą gospodarkę społeczną, degraduje nas jako naród i hamuje nasz rozwój”.

Rada Nadzorcza Związku „Społem” wezwała wszystkich działaczy spółdzielczych do natychmiastowej walki na swoim terenie z udzielaniem kredytów, a równocześnie wezwała władze naczelne Związku do stosowania bardziej ostrych rygorów, zwłaszcza w stosunku do członków władz spółdzielni, którzy osobiście korzystają z kredytu, czym dają zły przykład członkom spółdzielni.

Realizując powyższą uchwałę Rady Nadzorczej Związku Wydział Lustracyjny Związku wywierać będzie przy współdziale Wydziału Gospodarczego coraz większą presję na spółdzielnie w kierunku konsekwentnej likwidacji kredytów.

Nad spółdzielniami, które stosują sprzedaż na kredyt względnie mają w bilansach swych dawne z tego tytułu należności, sprawowana będzie przez Związek specjalna kontrola i wyciągane zostaną najdalej idące wnioski organizacyjne.

W razie stwierdzenia bierności władz spółdzielni w walce z kredytami Hurtownia zamykać będzie spółdzielniom tym kredyt towarowy, a Wydział Lustracyjny w wypadkach szczególnie uporczywych żądać będzie zwołania nadzwyczajnego walnego zgromadzenia spółdzielni.

Przy prowadzeniu zdecydowanie lekomyślniej gospodarki w zakresie sprzedaży na kredyt oraz braku odpowiednich rezerw, Wydział Lustracyjny kwestionować będzie bilanse spółdzielni i zaskarżać do sądu uchwały walnych zgromadzeń w przedmiocie ich zatwierdzenia. W wypadkach zwiększania przez spółdzielnie sprzedaży na kredyt i uchylania się władz spółdzielni od jej ograniczenia, Wydział Lustracyjny przedstawiać będzie Radzie Nadzorczej Związku wnioski o wykreślenie spółdzielni ze Związku. W szczególności Wydział traktować będzie jak najbardziej rygorystycznie spółdzielnie nowo do Związku przyjęte, ze względu na składane przez nie specjalne zobowiązanie o prowadzeniu sprzedaży wyłącznie za gotówkę.

Walka ze sprzedażą na kredyt musi być prowadzona z tym większą bezwzględnością, że pewna poprawa koniunktury grozi dalszym jej zabagnieniem, a recesja tj. pogorszenie się położenia gospodarczego, zarysowuje się i na naszym horyzoncie ekonomicznym coraz wyraźniej.

W zakresie planowania dalszego rozwoju naszego ruchu kwestia rentowności spółdzielni staje się zagadnieniem kluczowym. Wedle obliczeń najskromniejszych normalny rozwój spółdzielni, łącznie z rozbudową w kierunku produkcji, wymaga zwiększenia środków obrotowych o trzy do czterech milionów złotych rocznie. Racjonalna gospodarka finansowa musi opierać się na kapitałach własnych. Źródłem tych kapitałów powinny być w pierwszym rzędzie udziały członków. Tak jest w ruchu angielskim, gdzie udziały stanowią 68% kapitałów obrotowych spółdzielni. Ale za wyjątkiem Anglii nigdzie indziej nie układa się sytuacja finansowa spółdzielni tak pomyślnie. W Norwegii kapitały udziałowe wynoszą 32% środków obrotowych spółdzielni, w Szwecji 25%, we Francji 15%, u nas 14%.

W Polsce, w warunkach, w jakich bytują warstwy gospodarczo słabe, nie są one w stanie dostarczyć organizacjom

spółdzielczym dostatecznych środków pieniężnych dla działalności ich i rozwoju. Dają im tylko swoją siłę kupną, która jest podstawą zorganizowanej gospodarki w spółdzielniach i źródłem ich nadwyżek. Z nadwyżek tych gromadzą się własne środki obrotowe spółdzielni.

„Przyznam się Wam otwarcie, — mówił prof. St. Wojciechowski na zjeździe jubileuszowym Związku w r. 1936 — że wołałbym widzieć w stanie finansowym spółdzielni związkowych większy wzrost kapitałów udziałowych niż kapitałów społecznych, bo wzrost kapitału udziałowego świadczyłby o większym materialnym związaniu członków ze spółdzielczością. W warunkach biedy polskiej trudno liczyć, żeby ludzie przynosili gotówkę do spółdzielni, bo na ogół jej nie mają, ale zadaniem właśnie spółdzielczości jest spowodować ten proces nagromadzenia oszczędności ludowych, a to da się osiągnąć tylko przy doprowadzeniu do tego, żeby dywidenda była. W ostatnich paru latach pod tym względem jest pewna poprawa. Czysta nadwyżka wzrasta”.

	1934	1935	1936
Istotnie różnica między nadwyżką brutto a kosztami handlowymi we wszystkich spółdzielniach związkowych wynosiła	1,2	1,4	2,0
Przy czym procentowy stosunek spółdzielni z nadwyżką operacyjną kształtował się następująco	76%	80%	87%

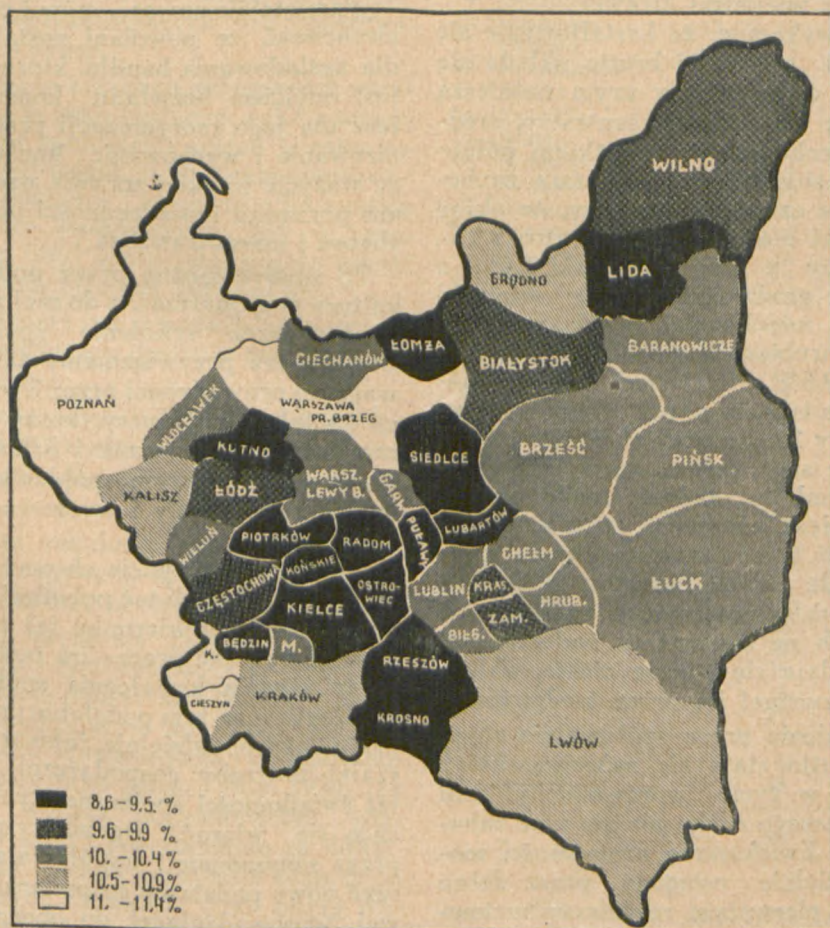
Rok 1937 przynosi jednak, sądząc z wyników działalności 1085 porównywanych obecnie spółdzielni, pewne załamanie się tego procesu. Różnica między nadwyżką brutto a kosztami handlowymi tych spółdzielni, która wynosiła w 1936 roku 2,0, spadła w r. 1937 do 1,8. Jest to zjawisko bardzo niepokojące nie tylko w sensie zmniejszenia się ekonomicznej atrakcyjności dla szerokich warstw konsumenckich organizacji spółdzielczych, lecz w równej mierze i dla gospodarki finansowej i związanych z nią możliwości rozwojowych samych spółdzielni.

„W handlu produktami spożywczymi panuje dzika konkurencja i taki chaos cen, jakiego nie znajdziemy w żadnej innej dziedzinie, pisał prof. Wojciechowski w „Społem” w r. 1931. Zabierają się do handlu ludzie, nie mający żadnego wykształcenia, i postępowaniem swoim burzą w spoźwczach pojęcie słuszności cen detalicznych, nie opartych na żadnym obrachunku kosztów zakupu i okazanych usług. Pod tym względem panują u nas stosunki znacznie gorsze, niż u zachodnich sąsiadów. W Czechach na 100 osób zawodowo czynnych w przemyśle przypada 16 zawodowo czynnych

w handlu, u nas aż 41, w znacznej mierze ignorantów. Przy takim rozdrobnieniu aparatu wymiennego i dzikiej konkurencji, szczególnie ważnym jest usamodzielnienie spółdzielni pod względem cen, inaczej wyniki ich gospodarki będą bardzo wątpliwe, a ryzyko nie mniejsze, niż właścicieli sklepów prywatnych”.

Jak wygląda polityka handlowa spółdzielni*) średnich i małych, wyrażająca się w wysokości nadwyżek brutto, ilustruje poniższa mapa.

*) Spółdzielnie duże zostały wyeliminowane.



Kształtowanie się nadwyżki brutto w 1937 r. (bez dużych spółdzielni)

Z analizy tej mapy można wyprowadzić wnioski, świadczące o braku świadomej i konsekwentnej gospodarki handlowej naszych spółdzielni. Weźmy dla przykładu okręgi rolnicze. Zarysowują tu się dwie grupy okręgów; jedno z nich mają przeciętną nadwyżkę brutto w granicach 9,0 do 9,4⁰/. Są to okręgi: lidzki 9,0⁰/, piotrkowski 9,2⁰/, konecki, radomski i siedlecki 9,3⁰/, kielecki, lubartowski, puławski i rzeszowski 9,4. Inne natomiast mają nadwyżkę brutto od 10 do 10,4⁰/, a mianowicie: baranowski, garwoliński, hrubieszowski i lubelski 10,1⁰/, biłgorajski, brzeski i piński 10,2⁰/, chełmski 10,3⁰/, a łucki, miechowski i wieluński 10,4⁰/.

Mapa wykazuje, że kształtowanie się wysokości nadwyżki brutto układa się pewnymi pasami, przy czym najniższą nadwyżkę mają okręgi centralne, średnią — wschodnie za wyjątkiem północnych, a stosunkowo najwyższą zachodnie. Ale czym się tłumaczy, że okrąg białostocki ma nadwyżkę brutto 9,9%, sąsiadujący z nim łomżyński 8,6⁰/, a natomiast grodzieński 10,6⁰/? kielecki 9,4⁰/ a miechowski 10,4%; zamojski 9,7⁰/, a hrubieszowski 10,1⁰/? częstochowski 9,6% a wieluński 10,4; nie mówiąc już o tym, że okrąg warszawski lewobrzeżny 10,1, a prawobrzeżny 11,3⁰/%.

Wydaje się, że nie ma w tym układzie stosunków żadnej logiki ekonomicznej, jest natomiast pewne nastawienie nie tylko poszczególnych spółdzielni, ale całych okręgów, z których jedno potrafią pracować w najcięższych warunkach ze znacznymi nadwyżkami, inne poddają się biernie niskiej kalkulacji, narzucanej im przez konkurencję.

Podniesienie przez spółdzielnie stopy zysku brutto staje się nakazem, który musi być w życie wprowadzony, jeśli rozwój naszego ruchu nie ma ulec zahamowaniu. Zwiększenie rentowności mogą spółdzielnie osiągnąć przez dobre kupno, w pierwszym rzędzie w hurtowni związkowej, przez płacenie za towary gotówką, przez zrationalizowanie asortymentu i jego rozszerzenie z zastrzeżeniem, aby odpowiadał istotnym

potrzebom zrzeszonych członków. Ponadto ważkim tutaj czynnikiem musi być prowadzenie gospodarki jak najbardziej oszczędnej.

Nie może być rozwoju spółdzielni bez istotnego i szerokiego współdziałania członków, bez daleko posuniętej lojalności ich wobec spółdzielni. A na to potrzeba zarówno uświadczenia społecznego, jak i wyrobienia ekonomicznego szerokich mas konsumentów.

Nie może być również mowy o dobrym prowadzeniu spółdzielni, jeśli jej kierownictwo nie ma odpowiedniego przygotowania i nie zdaje sobie sprawy z istotnych zadań, jakie ma do spełnienia organizacja spółdzielcza.

„Pamiętajcie zawsze, mówił prof. Wojciechowski, że powołani zostaliście nie dla naśladowania handlu, którego nieład jest odbiciem bezwładu konsumentów, lecz dla jego reorganizacji przez zorganizowanie i wychowanie konsumentów, że służycie wielkiej sprawie wprowadzenia porządku i oszczędności na miejsce chaosu i marnotrawstwa”.

To zdobyć można przez podniesienie kultury gospodarczej, a do niej prowadzi droga przez szkolenie spółdzielcze. Dlatego też przywiązujemy tak wielką wagę do prowadzonej przez Związek akcji kształcenia. Kursy, kursy i jeszcze raz kursy. Podręcznik i książka spółdzielcza. Czasopismo spółdzielcze, jako środek propagandy i wychowania spółdzielczego.

Wszędzie tam, gdzie chcemy utrwalić byt spółdzielni lub też pobudzić inicjatywę społeczną w kierunku jej założenia, musimy zacząć pracę od podstaw: od organizowania kształcenia spółdzielczego. Dopiero na tym podglebiu powstawać mogą nowe spółdzielnie, jako wyraz dojrzałej potrzeby gospodarczej i rezultat świadomości społecznej tych, którzy chcą się wiązać organizacyjnie, aby przez samopomoc i współdziałanie tworzyć nowe podstawy gospodarki narodowej, wprowadzającej do obecnych stosunków ekonomicznych zasadę planowego działania w myśl interesów ogółu.

Stanisław Dippel

Doroczne zjazdy okręgowe

W roku bieżącym odbyły się 43 zjazdy okręgowe, poświęcone, zgodnie z wymaganiami statutu, rozpatrzeniu i omówieniu sprawozdania i bilansu Związku za r. 1937 oraz planu działań Związku na r. 1938. Ponadto przedmiotem obrad zjazdów była sprawa realizacji w okręgach 3-letniego planu rozwoju spółdzielczości spożywców. Poza tym zjazdy okręgowe omawiały plan działań rad okręgowych, dokonywały wyborów członków rady okręgowej oraz ustalały kandydatury do Rady Nadzorczej Związku.

W zjazdach wzięło udział 1975 delegatów, reprezentujących 915 spółdzielni związkowych.

Ogółem w zjazdach okręgowych uczestniczyło w roku bieżącym o 30% więcej delegatów spółdzielni aniżeli w roku zeszłym, natomiast liczba reprezentowanych spółdzielni wyniosła 56% ogółu spółdzielni związkowych, gdy w roku ubiegłym 58% spółdzielni wzięło udział w obradach zjazdów okręgowych.

Frekwencję na zjazdach w poszczególnych okręgach ilustruje zamieszczona obok tabela.

Dodatknie wyniki działalności Związku za r. 1937 znalazły swój wyraz zarówno w dyskusji, jak i w uchwałach zjazdów.

Spośród rezolucji, przyjętych przez zjazdy okręgowe w sprawie działalności Związku, należy przytoczyć następujące:

„Zjazd okręgowy „Społem” Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej, odbyty w Chełmie z zadowoleniem przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości sprawozdania z działalności Związku jako całości za r. 1937, jak również wyraża podziękowanie władzom Związku i pracownikom za dodatnie wyniki. Zjazd przyjmuje plan działań i budżet Związku. Jako okrąg rolniczy z uznaniem wielkim podkreśla korzystną wielce dla rolników podejmowaną przez Związek „Społem” akcję

skupu jaj, oraz ziemiopłodów, co wyzwala rolników od wyzysku pośredni-

Lp.	Rada Okręgowa	Liczba spółdz. związkowych		Liczba delegatów	
		1937	1938	1937	1938
1	Baranowicze . . .	25	36	33	60
2	Będzin . . .	24	25	70	74
3	Białystok . . .	16	13	19	23
4	Biłgoraj . . .	11	12	20	14
5	Brześć . . .	18	27	23	47
6	Chełm . . .	49	56	160	182
7	Ciechanów . . .	—	15	—	15
8	Cieszyn . . .	12	15	41	29
9	Częstochowa . . .	20	26	39	64
10	Garwolin . . .	12	11	27	22
11	Grodno . . .	—	13	—	21
12	Hrubieszów . . .	30	40	80	160
13	Kalisz . . .	11	12	15	21
14	Katowice . . .	12	15	21	30
15	Kielce . . .	22	26	47	35
16	Końskie . . .	13	14	35	29
17	Kraków . . .	30	26	51	35
18	Krasnystaw . . .	14	12	19	13
19	Kraśnik . . .	—	12	—	22
20	Krosno . . .	—	16	—	72
21	Kutno . . .	14	17	28	26
22	Lida . . .	19	27	28	34
23	Lubartów . . .	11	17	58	56
24	Lublin . . .	35	53	77	72
25	Lwów . . .	15	19	30	35
26	Łomża . . .	12	11	25	17
27	Łódź . . .	16	18	53	54
28	Łuck . . .	24	42	45	54
29	Miechów . . .	11	12	28	30
30	Ostrowiec . . .	22	16	33	34
31	Pińsk . . .	13	17	23	29
32	Piotrków . . .	20	16	40	35
33	Poznań . . .	19	11	30	39
34	Puławy . . .	15	19	18	32
35	Radom . . .	18	18	45	55
36	Rzeszów . . .	—	30	—	74
37	Siedlce . . .	30	35	51	90
38	Warszawa . . .	30	38	55	91
39	Wieluń . . .	10	6	24	11
40	Wilno . . .	37	25	50	36
41	Włocławek . . .	21	10	65	14
42	Włodawa . . .	—	8	—	15
43	Zamość . . .	11	28	28	74
		722	915	1534	1975

ków. Wszystkie spółdzielnie naszego okręgu dołożą starań, żeby akcja skupu jaj w Chełmie dała już w roku bieżącym jak najlepsze wyniki”.

„Zjazd okręgowy spółdzielni spożywców w Puławach w dniu 24 kwietnia r. b. podkreśla bardzo pomyślny wynik działalności organizacyjnej i gospodarczej Związku „Społem” w zakresie zaopatrywania w artykuły spożywcze poszczególnych spółdzielni i apeluje do władz Związku o podjęcie starań w kierunku dalszej rozbudowy skupu artykułów płodów rolnych, przede wszystkim skupu jaj i drobiu, oraz pozostałych płodów rolnych jak zboża, len etc.”

„Okręgowy zjazd przedstawicieli spółdzielni w Siedlcach, odbyty w dniu 22 maja 1938 r. wyraża władzom centralnym Związku „Społem” gorące podziękowanie za ofiarną pomoc w postaci mąki, dostarczonej członkom spółdzielni okręgu siedleckiego, dotkniętym klęską posuchy.”

„Pierwszy wiosenny zjazd delegatów spółdzielni spożywców okręgu włodawskiego, odbyty w dniu 22 maja 1938 r. po rozpatrzeniu sprawozdania Związku „Społem” za rok 1937 i planu pracy na rok 1938 jako całości, jak również i miejscowej składnicy, z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości stan i rozwój Związku „Społem” oraz składa władzom Związku jak również pracownikom wyrazy podziękowania za owocną pracę i dodatnie wyniki.”

„Zjazd delegatów spółdzielni spożywców trzech województw Małopolski Wschodniej, należących do Związku „Społem” — po wysłuchaniu referatu przedstawiciela tegoż Związku, dyr. St. Dippla — przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości zamierzenia „Społem”, oraz wyniki prac dotychczasowych w dziedzinie wciągnięcia jak najszerszych rzesz pracowniczych miejskich, a zwłaszcza wiejskich w Małopolsce Wschodniej do pozytywnej roboty gospodarczej spółdzielczej, opartej na dobrowolnym i świadomym celów współdziałaniu wszystkich Polaków, bez względu na ich przekonania.”

Ostrowiec:

„Zjazd okręgowy przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości wyniki działal-

ności organizacyjnej i gospodarczej Związku i jednocześnie zgłasza życzenie, aby Związek obniżył prowizję własną na obrotach bezpośrednich. Ażeby umożliwić ubezpieczenie towarów od ognia i kradzieży wszystkim małym spółdzielniom — zjazd proponuje obniżyć opłaty za polisy, względnie zwiększyć zwroty kosztów polis.”

Zjazd okręgowy w Warszawie w wyniku dyskusji nad działalnością Związku zwrócił się między innymi do Związku z apelem o możliwie niezwłoczne uregulowanie cen i gatunku nabiału.

Poza tym zjazd okręgowy w Warszawie przyjął następujący dezyderat:

„Powszechna Robotnicza Spółdzielnia Spożywców w Żyrardowie, której obroty mąką wynoszą rocznie w sklepach i piekarni około 200.000 zł, zmuszona jest ze względu na odległość młyna związkowego w Sokołowie, kupować ten artykuł na rynku prywatnym z młynów okolicznych. W podobnych warunkach znajdują się i inne spółdzielnie, a między innymi Pow. Spółdz. Spożyw. w Łodzi i Pabianicach. Wobec tego zgłaszamy projekt, ażeby dyrekcja Związku „Społem” rozważyła sprawę uruchomienia młyna związkowego w okolicy tych spółdzielni celem umożliwienia im całkowitego zaopatrywania się w mąkę z młyna związkowego.”

Sprawa aprowidowania się spółdzielni w wyroby tytoniowe oraz w sól rozpatrywana była na wielu zjazdach okręgowych. Wymienimy tutaj uchwały, powzięte w Lidzie, w Wilnie i w Lublinie.

„Zjazd doroczny spółdzielni spożywców okręgu lidzkiego, bieniańskiego i bohdanowskiego, stwierdza, że przeprowadzona ostatnio reorganizacja sprzedaży wyrobów tytoniowych nie uwzględniła potrzeb spółdzielni, bowiem nie przydzieliła ich do własnej hurtowni, jaką dla spółdzielni jest Związek „Społem”.

„Utrudnia to ogromnie pracę, gdyż spółdzielnie zaopatrując się we wszystkie towary w oddziale, bądź też w składnicach „Społem” nie mogą otrzymać tam

wyrobów tytoniowych, bowiem przydzielone są do innej hurtowni lub podhurtowni, która niejednokrotnie znajduje się w innym mieście. Taki stan utrudnia, a w wielu wypadkach uniemożliwia utrzymanie asortymentu wyrobów tytoniowych, co może ujemnie oddać się na zaopatrzeniu odbiorców w ten artykuł.

„Wobec powyższego zjazd okręgowy zwraca się do Ministerstwa Skarbu i Dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego w Warszawie o przydzielenie wszystkich spółdzielni do placówek Związku „Społem” jako własnej hurtowni spółdzielni, a do Zarządu Związku „Społem”, — ażeby czynił starania o przeprowadzenie tego postulatu”.

„Zjazd spółdzielni spożywców okręgu wileńskiego, odbyty dnia 8.V.1938 stwierdza, że dokonana ostatnio reorganizacja systemu sprzedaży wyrobów tytoniowych nie uwzględni istotnych potrzeb organizacji i gospodarczych ruchu spółdzielczego. Z racji przydzielenia spółdzielni do hurtowni prywatnych nie tylko utraciły one łączność handlową ze swoją hurtownią związkową, ale w bardzo wielu wypadkach zmuszone są nabywać tytonie w miejscowościach, z którymi nie ma komunikacji, co utrudnia w ogóle zakup tytoni i redukuje rabat z powodu wysokich kosztów transportu. Zjazd zwraca się do władz Związku z prośbą o wywarcie nacisku na odpowiednie władze P. M. T., aby została naprawiona krzywda, wyrządzona ruchowi spółdzielczemu na Wileńszczyźnie.

„Zjazd stwierdza, że sprawa nabywania soli przedstawia się niezadowalająco w okręgu wileńskim. Brak soli w oddziale w Wilnie i w składnicy w Głębokiem zmusza spółdzielnie do nabywania tego artykułu na rynku prywatnym, a często od Żydów, gdyż w kilku miejscowościach hurtownie soli prowadzą Żydzi.

„Zjazd wysuwa żądanie, aby władze P. M. T. zechciały uwzględnić żywotne interesy ruchu spółdzielczego, oraz by nie tolerowały niemoralnego stanu rzeczy, że artykuły monopolowe rozdzielają Żydzi.”

Lublin:

„Dokonana w roku ubiegłym reorganizacja sprzedaży wyrobów Polskiego Monopolu Tytoniowego pominęła cały szereg spółdzielni przy wydawaniu koncesji na sprzedaż wyrobów tytoniowych. Niezależnie od tego przy podziale na rejony sprzedaży olbrzymia większość spółdzielni z zakupami wyrobów tytoniowych została oderwana od własnej hurtowni „Społem”. Aprowidowanie się spółdzielni z różnych źródeł stwarza wielkie trudności w zaopatrywaniu swych członków w wyroby tytoniowe i podraża znacznie koszty zakupów. Ten stan rzeczy odbija się niekorzystnie na obrotach poszczególnych spółdzielni i na obrotach Związku. Jest to krzywda dla ruchu spółdzielczego. I dlatego doroczny zjazd okręgowy zwraca się do Dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego i do Ministerstwa Skarbu o przydział spółdzielni do własnej hurtowni „Społem”. Zjazd zwraca się także do Zarządu Związku o rozpoczęcie starań nad zmianą istniejącego stanu rzeczy”.

Zagadnienie lojalności gospodarczej spółdzielni było przedmiotem licznych dyskusji.

Zjazd okręgowy we Lwowie przyjął w tym względzie następującą rezolucję:

„W łączności z zamierzonym przez Związek uruchomieniem dużej przetwórci jarzyn i owoców w C.O.P. i w celu zapewnienia jak największego zbytu na te i wszystkie artykuły produkcji własnej „Społem”, zebrani delegaci wyrażają życzenie, ażeby Wydział Lustracyjny położył specjalny nacisk na zwiększenie lojalności spółdzielni, która w wielu wypadkach poważnie szwankuje.

„W tym celu zjazd proponuje, ażeby lustratorzy na zjazdach i konferencjach okręgowych przedstawiali dane cyfrowe, dotyczące procentowej wysokości zakupów w Związku wszystkich spółdzielni ich okręgu.

„Jeżeli zarządy spółdzielni mało lojalnych nie okażą wyraźnej poprawy w ciągu najbliższego roku — to władze rewizyjne Związku żądać będą poprawy

tego stanu od rad nadzorczych tych spółdzielni.

„Wyjątkowa sytuacja gospodarcza kraju i Związku wymaga specjalnej czujności Centrali i wszystkich spółdzielni na tym właśnie odcinku, dla zjednoczenia wspólnych wysiłków w realizacji planów trzyletnich spółdzielczości spożywców w Polsce”.

Tutaj należy również wymienić rezolucję chełmską:

„Zjazd okręgowy „Społem” Z.S.S.R.P. odbyty w dniu 15 maja w Chełmie uważa za konieczne, aby wydziały gospodarcze i rewizyjne rad nadzorczych zwróciły większą uwagę na źródła nabywania towarów przez gospodarzy spółdzielni. Dążyć należy do pokrywania całkowitego zapotrzebowania spółdzielni w oddziale Związku”.

Na wszystkich zjazdach szeroko było omawiane zagadnienie produkcji „Społem” i konieczność dalszego jej rozwoju. W tym względzie zanotować tutaj wypada dwie rezolucje tak różnych okręgów jak brzeski i katowicki:

„Zjazd delegatów okręgu brzeskiego spółdzielni spożywców skupionych przy Związku „Społem” zważywszy na wielkie znaczenie własnej produkcji spółdzielczej dla racjonalnego rozwoju spółdzielczości w imię interesu konsumenta, społeczeństwa i państwa — z uznaniem, stwierdza rozwój produkcji w istniejących zakładach i wytwórniach spółdzielczych. Równocześnie zjazd w pełni solidaryzuje się z poczynaniami Związku „Społem” w kierunku dalszego rozwoju własnej wytwórczości, przez budowę zakładów przetworów owocowych i roślinnych w Dwikożach i drożdżowni w Kielcach. Ponadto zjazd odwołuje się do postanowień i uchwał budowy własnej cukrowni. Ze swej strony delegaci zjazdu okręgu brzeskiego zobowiązują się w imieniu spółdzielni i członków przez siebie reprezentowanych jak najsilniej propagować wyborowej jakości artykuły z marką „Społem”, aby w ten sposób przyczyniać się do u-

gruntowania własnej produkcji i działań Związku.”

„Zjazd Okręgowy w Katowicach wzywa władze wszystkich spółdzielni do dalszych wysiłków w kierunku zwiększenia sprzedaży artykułów z marką „Społem”, dla wzmocnienia tempa rozwoju produkcji spółdzielczej i zadokumentowania solidarności wszystkich spółdzielców.”

Nie mniej i współpraca z Bankiem „Społem” była przedmiotem dyskusji i uchwał zjazdowych. W tym względzie należy przytoczyć znamienne rezolucje zjazdu okręgowego w Baranowiczach:

„Zważywszy, że dotychczasowe wyniki w n/okręgu w zakresie współpracy z Bankiem „Społem” są nader skromne, wtedy gdy jednak istnieją możliwości do osiągnięcia lepszych rezultatów, Doroczny okręgowy zjazd zwraca się z gorącym apelem do spółdzielni zasobniejszych finansowo: ażeby przystąpiły na członków Banku, ażeby wolną gotówkę lokowały na r-ku bieżącym, wzgl. lokacyjnym Banku „Społem” i ażeby podjęły akcję propagandową za lokowaniem oszczędności swoich członków i sympatyków w tym że Banku. Rada Okręgowa ustali, które spółdzielnie właśnie już będą mogły nawiązać współpracę w tej lub innej formie z Bankiem „Społem” i dopilnuje uchwały niniejszej.”

Zagadnienie kredytu konsumcyjnego, tak bardzo trapiące nasz ruch spółdzielczy, było przedmiotem rozważań na wszystkich prawie zjazdach okręgowych. Wszędzie też opowiadano się za koniecznością ostrej walki z kredytami, konstatując znaczne pogorszenie się sytuacji spółdzielni pod tym względem.

Wskazać tu należy na następujące rezolucje przyjęte w różnych okolicach kraju.

„Doroczny zjazd przedstawicieli spółdzielni spożywców okręgu łódzkiego w dniu 24 kwietnia 1938 r., stwierdzając szereg dotkliwych objawów w pracy spółdzielczej, nie może przejść do porządku dziennego nad tym, że niektóre spółdzielnie w okręgu nadal stosują u-

siebie sprzedaż na kredyt. W związku z powyższym zjazd wzywa te spółdzielnie okręgu do uporządkowania swej gospodarki przez całkowite skasowanie sprzedaży na kredyt oraz do poprawienia swego stanu organizacyjnego (liczby członków) przez wzmoczenie akcji uświadamiającej i propagandowej drogą zwiększenia prenumeraty „Spółnoty” i ilości odbytych walnych zgromadzeń członkowskich.”

„Zjazd przedstawicieli spółdzielni okręgu Kraśnik, odbyty w dniu 8 maja 1938 r. w Kraśniku zaleca spółdzielniom całkowite zlikwidowanie sprzedaży na kredyt, jako niezgodnej z zasadami handlu spółdzielczego oraz szkodliwej dla samych spółdzielców i ich budżetów rodzinnych.”

„Zjazd Okręgowy w Grodnie z uwagi na wielką szkodliwość kredytowania konsumpcji spożywczej postanawia wezwać wszystkie spółdzielnie spóżywców swego okręgu, aby od 1 stycznia 1939 r. całkowicie skasowały sprzedaż towarów na kredyt.”

Najbardziej charakterystyczną jest uchwała powzięta w Rzeszowie:

„Okręgowy walny zjazd w Rzeszowie wzywa Zarząd Główny Związku „Społem” w Warszawie, by ze względu na zbyt poważne obciążenia, jakie Związek ponosi z tytułu odpisów i protestów wekslowych z r-ku odbiorców towarów, wyrażające się za lata ubiegłe sumą 370.855,64 zł — zaniechał dalszej sprzedaży towarów na kredyt tak w Centrali jak i w oddziałach Związku, — za przykładem Oddziału w Rzeszowie, który sprzedaje wyłącznie za gotówkę. Zjazd zauważa przy tym, że trudno jest ganić poszczególne spółdzielnie za często drobne kredyty, które powstają wprost z konieczności i udzielane są z reguły ludziom biednym, w wypadku gdy Centrala ponosząc z tego tytułu wielkie straty wydaje towar na otwarte r-ki spółdzielniom, czy też innym firmom, które nadużywając zaufania żyją kosztem drugich”.

Akcja szkolenia spółdzielczego pro-

wadzona w coraz szerszym rozmiarze przez Związek zyskała powszechne uznanie.

Wszystkie niemal zjazdy okręgowe podkreślały konieczność dalszego rozwijania tej akcji dla celów propagandy ruchu i kooperatywacji kraju.

Jeśli chodzi o szczegóły należy zanotować następujące życzenia i uwagi zjazdów, skierowane do Wydziału Lustracyjnego w sprawie jego działalności kształceniowej.

„Zjazd Okręgowy „Społem” Z.S.S.R. P., odbyty w Chełmie w dniu 15 maja, docenia znaczenie dla ruchu spółdzielczego urządzanych przez Związek „Społem” kursów dla władz i pracowników spółdzielni, jak również działaczy społecznych, lecz jednocześnie z przykrością stwierdza, że kursy w miesiącach letnich nie mogą być obesłane przez rolników ze względu na pilne prace w polu. Zjazd zwraca się do władz Związku „Społem” o rozważenie możliwości urządzania takich kursów dla spółdzielni rolników w okresie zimowym.”

Grodno: „Spółdzielcze Kursy Wakacyjne przesunąć na czas dogodny dla rolników t. j. od dnia 15 maja do dnia 15 czerwca.”

Chełm: „Miasto jest przepełnione Żydami jak również uczelnie, a dzieci rolników z braku gotówki nie mogą się kształcić, konieczne jest dla dobra państwa, narodu i spółdzielczości wysłać co rok jednego ucznia na pięć spółdzielni do Szkoły Spółdzielczej, udzielając mu stypendium, co było by utwaleniem spółdzielczości.”

„W celu udostępnienia ukończenia Szkoły Spółdzielczej młodzieży robotniczej i wiejskiej z całego kraju — zjazd okręgowy w Częstochowie — zwraca się do władz Szkoły o specjalne zniżki opłat szkolnych — dla młodzieży pochodzącej z dalszych terenów i różniczkowania tych opłat w zależności od odległości zamieszkania danego ucznia.”

Ponadto zjazd okręgowy w Rzeszowie powziął uchwałę następującą:

„Wzmocniony ruch spółdzielczy na terenie wsi wymaga przygotowania odpowiednich pracowników. Uważamy, że dużo w tej dziedzinie może zdziałać przygotowany w duchu spółdzielczym nauczyciel.

„Zwracamy się do naszych władz spółdzielczych, by starały się wyjednać u miarodajnych czynników państwowych wstawianie do programu nauczania w liceach pedagogicznych nauki o spółdzielczości.”

Zjazdy okręgowe w Krakowie i w Warszawie zajęły się sprawą przekroczeń budżetowych Wydziału Lustracyjnego i Społeczno-Wychowawczego.

Zjazdy te powzięły w tej mierze następujące uchwały:

„Okręgowy zjazd przedstawicieli sp. sp. w Krakowie zwraca uwagę władz Związku na niebezpieczne w konsekwencji przekroczenie budżetu Wydziału Lustracyjnego, w szczególności działu III wydatków rzeczowych i stwierdza, że pomimo przyznania przez Wydział Gospodarczy wyższej dotacji na działalność Wydziału Lustracyjnego nie wyposażono w odpowiednie fundusze pracy organizacyjnej w okręgach, natomiast zużyto zwiększone dochody Wydziału Lustracyjnego na bardziej oddalone cele”.

„Zjazd przedstawicieli spółdzielni okręgu warszawskiego w dniu 15 maja 1938 r. stoi na stanowisku, że przekroczenie preliminowanych wydatków Wydziału Społeczno - Wychowawczego i Lustracyjnego, choćby merytorycznie uzasadnione, nie może być pokrywane drogą stwarzania faktów dokonanych. Na przyszłość Wydział ten w wydatkowaniu winien trzymać się ściśle ram, zakreślonych budżetem.”

Sprawa uporządkowania ruchu spółdzielczego na terenie i wynikający stąd stosunek między spółdzielniami spożywców a spółdzielniami należącymi do Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo - Gospodarczych była przedmiotem bardzo licznych i nieraz gorących dyskusji na wszystkich prawie zjazdach w okręgach rolniczych.

Dla ilustracji przebiegu tych dyskusji przytaczamy najbardziej w tym względzie charakterystyczne rezolucje:

„Zjazd delegatów spółdzielni spożywców okręgu Rzeszów w dniu 1 maja 1938 r. stwierdza konieczność ścisłego wypełniania umowy co do zakresu działania między istniejącymi związkami spółdzielczymi. Podział pracy między spółdzielczością spożywców a spółdzielczością rolniczą jest konieczny ze względu na dobro tak członków spółdzielni, jako też całej spółdzielczości w Polsce.

„Zjazd stwierdza, że istniejące wysiłki w kierunku organizowania spółdzielni rolniczo - spożywczych wnoszą dezorientację wśród organizatorów spółdzielni spożywców i zachodzi poważna obawa, że wkraczanie spółdzielczości rolniczej w zakres spożywczy może zaciążyć szkodliwie na wynikach pracy obu Związków.

Wielka różnaitość potrzeb dzisiejszego życia wyłania konieczność ograniczenia się do jednego zadania, którym dla spółdzielczości spożywców winna być dziedzina spożycia — a dla spółdzielczości rolniczej dziedzina zbytu produktów rolnych. Zjazd wyraża wiarę, że ten objaw obejmowania jednej dziedziny przez oba związki spółdzielcze nie jest objawem czyjejś złej woli, ale jest błędem, który przy dobrej woli spółdzielców i związków spółdzielczych można łatwo usunąć tak, ażeby praca wszystkich rozwijała się pomyślnie ku ogólnemu pożytkowi spółdzielczości w Polsce.”

Krosno: „Stwierdzamy, że w terenie zdarzają się wypadki zwalczania spółdzielni spożywców przez sklepy kółek rolniczych. Uważamy, że stan ten niepotrzebnie zużywa nasze siły i wprowadza nieporozumienie na terenie wsi.

„Zwracamy się do Związku „Społem”, ażeby u miarodajnych czynników poczynił kroki celem uregulowania sprawy wzajemnego ich stosunku”.

Łwów: „Zjazd delegatów wyraża głę-

bokie przekonanie, że tam, gdzie powstają nowe placówki spółdzielcze, zakładane nie przez Związek „Społem”, a powstające z inicjatywy samej ludności i tam, gdzie powstają hurtownie towarowe „Społem” — Małop. Tow. Rolnicze, względnie O. T. R. we wspólnie dobrze zrozumiałym interesie obydwu bratnich organizacji, a przede wszystkim w interesie wzmocnienia siły gospodarczej Państwa Polskiego, zechcą nie tylko uzgodnić, ale i skoordynować prace swoje z wysiłkami spółdzielni i hurtowni, należących do Związku „Społem.”

Zjazd okręgowy w Ostrowcu powziął w tej sprawie rezolucję następującą:

„Zjazd, wyrażając swe ubolewanie z powodu nieporozumień pomiędzy Związkiem „Społem”, a Związkiem Spółdzielni Rolniczo - Handlowych i Zarobkowo - Gospodarczych stwierdza, że nieporozumienia te ustaną po utworzeniu wspólnej Centrali zrzeszającej wszystkie spółdzielnie spożywców i rolników.”

W paru okręgach były rozważane sprawy ustrojowe Związku.

Powzięte w tych sprawach uchwały brzmią następująco:

„Zjazd przedstawicieli spółdzielni okręgu warszawskiego w dniu 15 maja 1938 r. domaga się wprowadzenia odpowiednich zmian w regulaminie Komisji Wyborczej w tym sensie, aby na listę urzędową kandydatów na członków Rady Nadzorczej „Społem” nie mogły być wprowadzone osoby, które nie zostały wysunięte przez odpowiednie (macierzyste) zjazdy okręgowe.”

Grodno: „Zmienić § 36 statutu Związku w ten sposób, ażeby każda rada okręgowa mogła mieć swego przedstawiciela w Radzie Nadzorczej Związku”.

Rada Okręgowa Zagłębia Dąbrowskiego postanowiła wystąpić na Zjazd Pełnomocników Związku z wnioskiem o powiększenie liczby członków Rady Nadzorczej Związku z liczby 21 do liczby 30. Rada Okręgowa wychodziła z założenia, że równocześnie ze wzrostem oddziałów i składnic powinien iść wzrost

liczby członków Rady Nadzorczej Związku w celu umożliwienia wszystkim okręgom reprezentowania swych placówek w Radzie Nadzorczej Związku.

Zjazd okręgowy Zagłębia Dąbrowskiego decyzję rady w tej mierze jednogłośnie zaakceptował.

Wszystkie zjazdy omawiały szczegółowo sprawę realizacji planu trzyletniego, wzywając spółdzielnie do jak największych w tym względzie wysiłków.

Zjazd okręgowy we Lwowie powziął w tej sprawie uchwałę następującą:

„Zjazd okręgowy wzywa wszystkie spółdzielnie do usilnej pracy nad dalszą realizacją 3-letniego planu. Spółdzielnie, które dotychczas planu takiego nie opracowały, powinny to zrobić niezwłocznie i nadesłać go najpóźniej w ciągu miesiąca do Rady Okręgowej. Specjalnie nie wolno zmarnować zdrowego pędu do spółdzielczości wsi polskiej i polskich rzesz pracowników fizycznych i umysłowych. Zjazd okręgowy wzywa wszystkie organizacje zawodowe i oświatowe polskie do współpracy, przez skierowanie swych członków do istniejących już spółdzielni spożywców, wzgl. współdziałanie w tworzeniu placówek nowych, wszelka bowiem akcja spółdzielcza będzie o tyle uwieńczona powodzeniem, o ile będzie masowa i solidarna.”

Zjazd warszawski wezwał Radę Okręgową do:

„a) większego zacieśnienia współpracy Rady Okręgowej z organizacjami robotniczymi, zajmującymi się sprawą spółdzielczości,

„b) specjalnego zainteresowania się spółdzielniami przy fabrykach, które to spółdzielnie pod względem organizacyjnym i ideowym szwankują. Należy doprowadzić do tego, aby te placówki mające warunki rozwoju, stały się prawdziwymi spółdzielniami, ściśle współpracującymi z Radą Okręgową i całością ruchu spółdzielczego”.

Również na wszystkich prawie zjazdach poruszona była sprawa ataków na ruch spółdzielczy.

Wyniki wyborów kandydatów do Rady Nadzorczej

L.p.	NAZWISKO i IMIĘ	Okręg	Razem	Baranowicze	Będzin	Białystok	Biłgoraj	Brześć	Chełm	Ciechanów	Cieszyn	Częstochowa	Garwolin	Grodno	Hrubieszów
1	Ignacy Brym	katowicki	1		×										
2	Walenty Chlebosz	ostrowiecki	1												
3	Aleksander Chrostowski	kaliski	2												
4	Adam Cieśla	ostrowiecki	13	×		×		×			×	×			
5	Walenty Ciżła	ostrowiecki	1												
6	Kazimierz Cybulski	warszawski	1												
7	dr Mieczysław Czarnecki	łomżyński	2												
8	Antoni Dajniak	łódzki	3												×
9	Jan Dąbrowiecki	włocławski	1												
10	Józef Dobosz	częstochowski	2										×		
11	Stefan Fiszer	piotrkowski	1												
12	Tomasz Fołta	warszawski	1												
13	Franciszek Gąsiorek	łódzki	13	×		×		×	×		×	×			
14	Władysław Kaleta	będziński	6			×									
15	Bronisław Karwat	białostocki	28	×	×	×		×	×		×	×		×	
16	Sobiesław Kuraś	będziński	1		×										
17	Edmund Masojada	brzeski	3	×				×							
18	Edward Mazurek	siedlecki	1												
19	Konstanty Mozalewski	grodzieński	1												×
20	Piotr Oraczewski	będziński	1		×										
21	Józef Ostrzyżek	puławski	1												
22	Antoni Pałasz	kielecki	9			×								×	×
23	Marcin Pilarski	poznański	5	×					×						
24	Teodor Piotrowski	krakowski	6											×	
25	Hipolit Radecki	kraśnicki	1												
26	Aleksander Sasimowski	garwoliński	1											×	
27	Wandalin Sierszeński	poznański	7			×					×				
28	Dymitr Słoboda	siedlecki	1												
29	inż. Ignacy Solarz	rzeszowski	34	×	×			×	×		×	×		×	×
30	Stanisław Szwalbe	warszawski	1												
31	Janina Święcicka	warszawski	17		×				×	×	×				
32	Mieczysław Tomczak	łódzki	4						×						
33	Stanisław Trzciniński	warszawski	1							×					
34	Władysław Wasik	ostrowiecki	1												
35	Antoni Ziętański	łódzki	26	×	×	×		×	×		×	×		×	
36	Adam Durko	łódzki	1												
37	Wanda Papińska	lubelski	1												
			200	7	7	7	—	6	7	2	7	6	1	7	2

Związku na dorocznych zjazdach okręgowych

[illegible]

Zjazd okręgu rzeszowskiego stwierdził w tym względzie, że:

„pojawiające się coraz częściej ataki na Związek Spółdz. Spoż. „Społem” są z jednej strony najlepszym dowodem wzrostu naszego ruchu, a z drugiej strony są jednak usiłowaniami czynienia wszelkimi sposobami przeszkód w urzeczywistnieniu prawdziwej i pełnej demokracji w dziedzinie gospodarczej. Zjazd uważa, że najgodniejszą i najskuteczniejszą odpowiedzią spółdzielni naszym będzie zdwojenie wysiłków dla pogłębienia i wzmocnienia ruchu spółdzielczego i wzywa do tego spółdzielnie.”

Zgodnie z regulaminem w sprawie układania list kandydatów na członków Rady Nadzorczej Związku zjazdy okręgowe wysunęły 37 nazwisk kandydatów na wakujące stanowiska w Radzie Nadzorczej Związku.

Należy nadmienić, że zjazd okręgo-

wy w Łucku nie wysunął żadnych kandydatów do Rady Nadzorczej Związku, natomiast uchwalił rezolucję treści następującej:

„Zjazd nie wysuwa ze swego okręgu kandydata do Rady Nadzorczej Związku, nie widzi bowiem możliwości jego przeprowadzenia na zjeździe w Gdyni, który jest słabo obsłany przez spółdzielnie z Wołynia. Zjazd stwierdza, że Oddział Związku w Łucku jest jednym z największych, bo czwartym kolejno po Łodzi, Będzinie i Warszawie. Okrąg więc winien mieć swego przedstawiciela w Radzie Nadzorczej Związku. Zjazd okręgowy zwraca się do władz Związku o przestudiowanie sprawy reorganizacji wyboru Rady Nadzorczej w tym kierunku, by każdy okrąg miał w Radzie Nadzorczej swego przedstawiciela, wybieranego przez zjazdy okręgowe”.

W. L.

ZE ZWIĄZKU

Zmiana lokalu Zjazdu w Gdyni

Wobec bardzo dużej ilości zgłoszeń delegatów spółdzielni na Zjazd w Gdyni Zarząd Związku zmuszony był przenieść obrady Zjazdu z Domu Kolejowego Przysposobienia Wojskowego do kina „Morskie Oko”, mieszczącego się

przy placu Kościuszki 1. Ustalony kalendarz zebrań i posiedzeń specjalnych pozostaje bez zmiany. Odbywać się one będą w Domu Kolejowego Przysposobienia Wojskowego przy ulicy Jana z Kolna.

Wycieczka literatów do Zakładów Wytwórczych Związku „Społem” w Kielcach

20 maja r. b. Związek Zawodowy Literatów Polskich urządził wycieczkę do Kielc dla zapoznania się z działalnością tamtejszych zakładów wytwórczych Związku „Społem”. W wycieczce wzięło udział 27 literatów. Między innymi byli w Kielcach pp.: Wiesław Wohnout, sekretarz Związku, K. I. Gałczyński, znany poeta, St. Piętaś, laureat nagrody

młodych, T. Cieślowski (syn), grafik, T. Terlecki, Jensen, literat duński, który pisze książkę o Polsce, i inni.

Uczestnicy wycieczki zwiedzili gmach województwa, składając wianek kwiatków w historycznej kwaterze Marszałka J. Piłsudskiego. Witął wycieczkę wojewoda kielecki, dr. Dziadosz.

W godzinach popołudniowych na terenie Zakładów Wytwórczych „Społem” odbyła się konferencja informacyjna. Przemawiał prezes Zarządu Związku „Społem”, prof. M. Rapacki, omawiając potrzebę, kontaktu literatury z wielkim ruchem społecznym, jakim jest spółdzielczość. Odpowiadali mu p. p. Włochowski i Gałczyński. Szczegółowych

wyjaśnień o produkcji spółdzielczej i zasadach organizacyjnych spółdzielczości udzielił dyr.: J. Bugajski i St. Dipel.

Uczestnicy wycieczki szczegółowo zwiedzili Zakłady Wytwórcze Związku „Społem”, interesując się przebiegiem produkcji, urządzeniami społecznymi dla robotników itd.

Odezwa na Dzień Spółdzielczości OBYWATELE!

W dniu 12 czerwca święcimy DZIEŃ SPÓŁDZIELCZOŚCI pod hasłem:

**Przez spółdzielczość
do gospodarczej niezależności
Polski Pracującej!**

A niezależność gospodarza

— TO OSWOBODZENIE SIĘ OD WYZYSKU KAPITAŁÓW
OBCYCH

— TO SPRAWIEDLIWY PODZIAŁ DOCHODU SPOŁECZNEGO

— TO WZMOCNIENIE GOSPODARSTWA SZEROKICH MAS
LUDNOŚCI.

TE ZADANIA SPEŁNIA SPÓŁDZIELCZOŚĆ!

Przez spółdzielczość lud pracujący gromadzi olbrzymie kapitały i tworzy własną potęgę gospodarczą, służącą całemu ogółowi, jako broń w walce z uciemiężeniem i wyzyskiem i jako fundament dobrobytu społecznego.

Przez spółdzielczość lud pracujący wyzwala się z gospodarczej bierności, ujmuje swe sprawy we własne ręce i solidarnym wysiłkiem buduje potęgę Rzeczypospolitej, opartą na niezależności gospodarczej oraz na kulturze i dobrobycie Jej obywateli.

OBYWATELE!

Budowa lepszego jutra, jutra sprawiedliwości społecznej musi być dokonana rękami ludu pracującego wsi i miast!

Niech Dzień Spółdzielczości stanie się dniem świadomego czynu całej Polski!

Stąpmy wszyscy do szeregów spółdzielczych!

**Przez spółdzielczość — do gospodarczej niezależności Polski
Pracującej!**

**CENTRALNY KOMITET
DNIA SPÓŁDZIELCZOŚCI W POLSCE**

PRACE ORGANIZACYJNE I PROPAGANDOWE

Jeszcze o wakacyjnych kursach spółdzielczych

Już weszliśmy w okres wakacyjnych kursów spółdzielczych. Rozpoczął go kurs w Ustroniu pod Łodzią, w którym bierze udział 75 przedstawicieli komitetów sklepowych Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łodzi.

Na kurs dla młodzieży wiejskiej w Ustroniu (od 1 do 10.VI) zgłoszenia napływają. Pożądanym jest, aby z każdego okręgu byli przedstawiciele organizacji młodzieżowych na tym kursie. Jeszcze są 20-złotowe stypendia, które redukują opłatę za kurs do 5 złotych.

Na kursy w Ustroniu: dla młodzieży spółdzielczej (od 11 do 20 czerwca) i dla młodzieży robotniczej (od 21 do 30 czerwca) są jeszcze miejsca i stypendia.

Równolegle z kursem dla młodzieży spółdzielczej odbędzie się w Ustroniu w czasie od 11 do 20 czerwca kurs dla członków Związku Peowiaków i Związku Rezerwistów, zorganizowany na życzenie tych instytucji.

Przypominamy, że kurs dla kierowników piekarni spółdzielczych rozpocznie się już 7 czerwca w Sitkówce pod Kielcami. Będzie to jedyna okazja zdobycia teoretycznych a i praktycznych wiadomości z dziedziny techniki i administracji piekarnictwa, gdyż to jest pierwszy tego rodzaju kurs i zapewne nie prędko będzie powtórzony. Tymczasem zgłoszenia uczestników napływają bardzo powoli.

Najbardziej elementarny kurs, dla pomocników sklepowych, odbędzie się w drugiej połowie czerwca. W kursie tym winni wziąć udział praktykanci i pomocnicy sklepowi. Nie wątpimy, że spółdzielnie większe, zamożniejsze przyjdą im z pomocą finansową.

Prosimy wszystkie wielosklepowe spółdzielnie, aby zwróciły do Związku wypełnione wykazy pracowników i członków władz, którzy zamierzają wyjechać na tegoroczne wakacyjne kursy spółdzielcze.

Kooperatystek w 1937 r.

Działalność Ligi Kooperatystek w roku sprawozdawczym 1937 prowadzona była w myśl wytycznych z ostatniego zjazdu i według planu, obejmującego pracę w zakresie spraw organizacyjnych, propagandowych i oświatowych.

Realizacja tych prac szła dwoma torami: poprzez działalność Zarządu Głównego oraz pracę kół w terenie.

Prace organizacyjne, mające na celu ugruntowanie działalności kół, prowadzone były: 1) za pomocą lustracji i wizytacji, dokonywanych w głównej mierze przez instruktorkę Ligi, częściowo zaś przez członkinie zarządu i rady,

2) z pomocą Oddziału Warszawskiego, który działalnością swą objął spółdzielnie, zrzeszone przy Warszawskiej Radzie Okręgowej Związku Spółdzielni Spożywców,

3) z pomocą delegatek rejonowych.

Pracę naszą przeprowadzałyśmy etapami na poszczególnych terenach: Wielunia, Kutna i okolic, województwa białostockiego, Zagłębia Węglowego, Małopolski Wschodniej, województwa warszawskiego, częściowo województwa lubelskiego i Wołynia, Ostrowca i Końskich.

Ponadto miały miejsce sporadyczne wyjazdy do Wilna, Łodzi, Baranowicz, Poznania i Krakowa.

W wyniku prac instruktorek (w sierpniu r. ub. zaangażowana została jeszcze jedna instruktorka głównie dla propagandy produkcji) powstało 26 nowych kół, dawne zaś udało się uaktywnić w znacznym stopniu.

W rezultacie Liga liczy 80 kół i posiada jeden oddział — w Warszawie.

W stadium organizacji znajduje się oddział w Sosnowcu.

Oczekujemy na wznowienie działalności 16 kół figurujących jedynie w naszym rejestrze.

Wśród kół, przejawiających słabszą działalność organizacyjną, znajdują się przeważnie koła wiejskie. Dość gęsta ich sieć powstała w północno - zachodniej części województwa lubelskiego, w szczególności na terenie puławskiej Rady Okręgowej. Niestety jednak nie umieją pracować samodzielnie. Jest również pewna liczba kół wiejskich rozsiadłych po całym kraju, których działalność czeka na wskrzeszenie. Pragnąc sprostać temu ciężkiemu zadaniu, Zarząd Ligi zwrócił się do wyrobionych społecznie członkiń dobrze pracujących kół, aby zechciały otoczyć opieką sąsiednie koła. Zorganizowałyśmy w ten sposób grupkę tzw. delegatek rejonowych. Myśl współpracy z delegatkami rejonowymi powstała niezbyt dawno, na większe wyniki ich prac liczymy przeto dopiero w następnym okresie sprawozdawczym.

Obecnie pod względem pomocy organizacyjnej wielkie usługi oddają nam koła: w Lidzie, Częstochowie, Wierzbniku, Kielcach, Łodzi. Pomoc kołom w ich pracach staramy się dawać również za pośrednictwem biuletynu informacyjnego, którego w roku ubiegłym wyszło 10 numerów.

Prace propagandowe

1. W sprawie skrócenia czasu pracy w sklepach spółdzielczych Zarząd Główny wydał odezwę, podpisaną także przez Związek Pracowników Spółdzielczych i przez Związek „Społem”. Omawiano tę sprawę na jesiennym zjeździe okręgu warszawskiego, a także został wygłoszony odczyt na posiedzeniu Rady Ligi wobec zaproszonych przedstawicieli spółdzielni warszawskich. Ponadto pojawiły się w tej sprawie artykuły w „Spólnocie Pracy”, „Dzienniku Ludowym”, „Życiu W. S. M.” i „Pracowniku Spółdzielczym”.

Dotychczasową naszą akcję w tym kierunku uwieńczyło na terenie War-

szawy wprowadzenie przerw obiadowych w sklepach „Gospody spółdzielczej” na Żoliborzu i Rakowcu.

2. Wzorem roku ubiegłego Liga kontynuowała akcję propagandową na rzecz gromadzenia oszczędności w Banku „Społem”.

W miesiącu październiku zorganizowano w całym kraju 13 akademii, przy czym w samej Warszawie odbyło się ich 5. Zarząd Główny przygotował dla wszystkich kół materiały do obchodu Dnia Oszczędności.

Dzięki naszym staraniom pojawiło się szeregi artykułów na temat oszczędzania w Banku „Społem” w prasie zawodowej i codziennej w Warszawie.

Ogółem zjednano 248 nowych wkładców. Jest to wynik pracy kilkunastu kół. Jeśli zestawimy tę liczbę z ilością kół które zajmowały się pracą na rzecz Banku „Społem”, jest ona duża, jeżeli jednak zestawimy ją z ilością członków całej naszej organizacji, jest ona niebywale mała. To też akcja nasza musi być wielokrotnie wzmożona, jeżeli chcemy zasłużyć na miano poważnego czynnika w wysiłkach, mających na celu gromadzenie oszczędności potrzebnych na rozbudowę naszej gospodarki spółdzielczej.

3. Piękną pozycję w dziedzinie naszych prac propagandowych stanowią pokazy na rzecz produkcji spółdzielczej. Samo porównanie liczby 486 pokazów, dokonywanych w roku sprawozdawczym 1936 z liczbą 1.169 pokazów, wykonanych w roku 1937 świadczy o kolośalnym rozwoju tej formy pracy. Pokazy nasze odbywały się przy liczbie 37.605 osób i obejmowały wszystkie artykuły, prowadzone przez nasze wytwórnie.

Obecnie przygotowujemy się do wprowadzenia na rynek spółdzielczy nowego produkowanego przez nasze Zakłady w Kielcach artykułu, pod nazwą „Bielnik”. Artykuł ten znacznie korzystniej zastąpi bieliadło rozpowszechnione przez zagraniczną firmę „Solvay”.

4. Wielkie znaczenie przypisujemy kształceniu gospodyń domów w zakresie: 1) racjonalizacji pracy w gospodarstwie domowym i 2) odpowiedniego ży-

wienia rodziny. W tym celu opracowałyśmy ramowy program kursów gospodarstwa domowego, opartego o wspólną szpizarnię, jaką jest spółdzielnia spożywców. Ten dział pracy leży na granicy naszych prac propagandowych i społeczno - wychowawczych równocześnie, w programie nauczania bowiem jest uwzględnione odpowiednie naświetlenie zagadnienia oszczędzania i racjonalnego lokowania oszczędności, a także popierania produkcji spółdzielczej.

Kursów tych w całej Polsce przeprowadzono 22 przy uczestnictwie 546 członków.

W dziedzinie żywienia rodzin należy podkreślić prace Koła Łódzkiego, które prowadziło w tym roku, jak i w latach ubiegłych, kolonię wypoczynkową w Ustroniu koło Łodzi dla 150 osób, przy czym wydało 985 obiadów dla gości. To koło zainicjowało powstanie spółdzielni krawiecko - reparacyjnej w Łodzi. Tę samą myśl stopniowo realizuje dzięki inicjatywie Żoliborskiego Koła Pierwsza Pralnia Spółdzielcza, która naprawia bieliznę oddawaną do prania przez żyjących sobie tego członków.

Praca społeczno - wychowawcza w kołach rozwija się za pomocą świetlic, czytelni i bibliotek. Świetlice są nieomal przy każdym kole i rozwijają wszechstronną działalność, a więc kształcą za pomocą odczytów i pogadanek, organizują życie towarzyskie i kulturalne przez urządzenie wieczorów świetlicowych, zespołów śpiewaczych i dramatycznych oraz zabaw. Jedno z naszych kół (Lida) utworzyło teatrzyk kukiełek.

W zakresie prac szkoleniowych zorganizowano 3 kursy wakacyjne: w Worochcie, nad Naroczą i w Słowiku pod Kielcami.

Ponadto w Warszawie staraniem Warszawskiego Oddziału Ligi odbyły się 2 kursy: dla prelegentek i dla zarządów kół oraz wzorowy wieczór świetlicowy, poświęcony zagadnieniu walki z kredytem.

Współpraca kół z organizacjami spółdzielczymi polega na braniu udziału w komitetach sklepowych przy spółdziel-

niach spożywców, w organizacji Dnia Spółdzielczości i Miesiąca Oszczędności, inicjowaniu i przeprowadzaniu kursów jednaniania członków, lojalności w zakupach itp.

W ten sposób koła przyczyniają się do realizowania trzyletniego planu prac w spółdzielczości spożywców.

Uczestnictwo naszych przedstawicieli na zjazdach okręgowych oraz ich stała współpraca z radami okręgowymi przyczynia się do coraz większego zrozumienia potrzeb spółdzielni przez nasze koła i do coraz ściślejszej współpracy.

Współpraca nasza z innymi organizacjami

Na czoło wysuwa się zacieśnienie współpracy z organizacją kół Gospodyń Wiejskich przez zaproszenie do zarządu Ligi oraz rady przedstawicielek tej organizacji. Zapoczątkowana w styczniu roku sprawozdawczego kursem dla instruktoerek kół Gospody w Sobieszynie, rozwija się w dalszym ciągu i wyrażała się we wspólnym opracowaniu dla „Przodownicy” kalendarzyka prac na każdy miesiąc w roku, jakie miałyby do wykonania w stosunku do spółdzielczości na wsi każda gospodyni wiejska.

Współpracujemy również ze Związkiem Spółdzielni Rolniczych i Gospodarczo - Zarobkowych poprzez jego przedstawicielkę, zasiadającą w zarządzie Ligi z głosem doradczym.

Organizacją, z którą zapoczątkowaną w ubiegłym roku sprawozdawczym współpracę kontynuujemy, jest Stow. „Służba Obywatelska”. Uczestniczyłyśmy na zjazdach wiosennych i jesiennych tej organizacji i prowadzimy wspólną akcję nad spopularyzowaniem sprawy powstania spółdzielni wytwórczej, mającej na celu przygotowanie tzw. półfabrykatów żywnościowych. W tej sprawie pisałyśmy artykuły w „Głosie Spółdzielczym” i miesięczniku „Dom, Osiedla, Mieszkanie”, naszym staraniem zostały również wygłoszone w tej sprawie dwie pogadanki w radio. Współpraca nasza z tą organizacją rozwija się w dalszym ciągu i czeka nas zadanie zajęcia

się młodymi spółdzielniami wytwórczymi, zakładanymi przez absolwentki szkół zawodowych. Skierowanie bowiem młodych sił wytwórczych po ukończeniu szkół zawodowych na drogę organizacji spółdzielni pracy jest jednym z zadań „Służby Obywatelskiej”, w czym Liga w miarę swych sił obowiązana jest pomagać.

Wyrazem tego m. in. jest opracowanie dla Towarzystwa Kooperacji Pracy specjalnego numeru wydawnictwa tej instytucji, poświęconego kobiecym spółdzielniom pracy i wytwórczym.

Współpraca nasza z „Rodziną Wojskową” dokonywa się poprzez nasze koła i wyraża się w tym, że członkinie nasze przeprowadzają na terenie tej organizacji pokazy i pogadanki, ciesząc się wielkim powodzeniem.

W organie Związku Rewizyjnego Spółdzielni Wojskowych pojawiają się artykuły, informujące o naszej działalności.

Na terenie „Samopomocy Społecznej” w okresie sprawozdawczym nasze przedstawicielki wygłosiły na peryferiach Warszawy kilka prelekcji na tematy spółdzielcze.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet chętnie zamieszcza w swym organie „Prosta droga” wszelkie artykuły, pochodzące od nas i mówiące o nas.

Opracowaliśmy program kursu dla Związku Obrończyni Ojczyzny, który organizacja ta zamierzała przeprowadzić dla swoich członkiń, oraz program działalności wychowawczo - spółdzielczej dla fundacji im. Stanisława Staszica, zajmującej się kształceniem i wychowaniem 100 chłopców.

Wzięliśmy udział w dwóch ogromnych kongresach, mających wielkie znaczenie dla świata pracy: w kongresie antyalkoholowym i w kongresie mieszkaniowym.

Na pierwszym z nich ob. M. Orsetti wygłosiła referat p. t. „Spółdzielczość w walce z alkoholizmem”; referat nasz przyjęty był z wielkim uznaniem i został odbity w specjalnej broszurze.

Współpraca nasza z Kongresem Mieszkaniowym wyraziła się w napisaniu kilku artykułów na temat ważności i potrzeby spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego w prasie robotniczej i kobiecej oraz wydelegowaniu naszej przedstawicielki na kongres.

Przy okazji należy zaznaczyć, że w organizacji naszej mamy trzy koła związane ze spółdzielczością mieszkaniową, mianowicie: w Warszawie na Żoliborzu, na Rakowcu przy Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej oraz — na przedmieściu Koło przy spółdzielni lokatorskiej w domach Towarzystwa Osiedli Robotniczych.

Są możliwości zorganizowania takich kół w innych miejscowościach, np. w Łodzi przy spółdzielni „Lokator” i w Krakowie przy Spółdzielni Urzędników Pocztowych.

Wreszcie, gdy mówimy o naszym kontakcie z szerokim światem za pomocą prasy, radia i kongresów, nie możemy nie wspomnieć, że wzięliśmy udział w Kongresie Międzynarodowej Ligi Kooperatystek w Paryżu we wrześniu ubiegłego roku.

Tak w ogólnych zarysach przedstawia się działalność nasza w 1937 r.

Zatrudniamy młodzież spółdzielczą

Pierwszeństwo w zatrudnianiu nowych sił w organizacjach spółdzielczych oddajemy młodzieży zawodowo i spółdzielczo przygotowanej — oto hasło rzucone przed kilkanaście laty. W praktyce znalazło to swój wyraz przez życzliwe ustosunkowanie się i chętnie zatrudnianie absolwentów

i absolwentek zawodowych szkół spółdzielczych przez organizacje spółdzielcze. W czerwcu r. b. opuszcza szkołę piątą z kolei grupa absolwentów i absolwentek naszej trzyletniej szkoły spółdzielczej. Nie wątpimy, że wszyscy oni jak i ich poprzednicy znajdą zatrudnienie w spółdzielniach.

Nadzwyczaj szybkie tempo rozwoju organizacyjnego i gospodarczego ruchu spółdzielczego w ostatnich paru latach wzmogło zapotrzebowanie na nowe siły pracownicze. Biorąc to pod uwagę, związki spółdzielcze powołały we wrześniu r. ub. w Warszawie Roczną Szkołę Przystosowania Spółdzielczego dla dorosłych. W czerwcu r. b. kończy tę szkołę pierwsza grupa ponad trzydzieści osób. Krótsza nauka, ale większa doj-

rzałość wieku, (przeważnie ponad 20 lat), pewne wyrobienie społeczne, z jakim przyszła młodzież do tej szkoły, wierzymy, że zwiększy szeregi dzielnych przygotowanych zawodowo i społecznie pracowników.

Zaofiarowanie pracy w sklepach, magazynach, biurach — prosimy skierowywać do Dyrekcji szkół Warszawa, Śródmieście, ul. Pankiewicza 3.

Wykaz wpłat na Fundusz Budowy Domu dla Szkół Spółdzielczych w Warszawie — w kwietniu 1938 roku

1. Warszawa	Związek Zawodowy Pracowników Kolejowych	3.000.—
2. Białystok	Chrześc. Okr. Stow. Sp. „Zjednoczenie”	200.—
3. Nieklan	Sp. Stow. Spoż. „Bratnia Pomoc”	200.—
4. Myszków	Spółdz. Spoż. „Zjednoczenie”	150.—
5. Tworki	Spółdz. Spoż. „Łączność”	100.—
6. Ustroń	Spółdz. Stow. Spoż. i Oszczędn.	100.—
7. Drohobycz	Sp. Okr. Prac. Ub. Społ. „Oszczędność”	60.96
8. Dęblin	Spółdz. Spoż. „Dźwignia”	50.—
9. Guzów	Spółdz. Prac. Famryki i Dóbr „Guzów”	50.—
10. Łuck	Łuckie Tow. Wzajemnego Kredytu	50.—
11. Włocławek	Spółdz. Spoż. „Ogniwo”	50.—
12. Warszawa	Sp. Mieszk. Budowl. „Strzecha Urzęd.”	49.95
13. Bielsk	Urzęd. Spółdz. Mieszk. dla Bielska, Białej i ok.	30.—
14. Gostynin	Spółdz. Spoż. „Gostyniak”	30.—
15. Ostrów k/Baranowicz	Kasa Stefczyka	25.—
16. Nałęczów	Spółdz. Spoż. „Oszczędność”	25.—
17. Katowice	Oddział Banku Gospodarstwa Krajowego	25.—
18. Warszawa	Organizacja Pracy Prac. Umysłowych	25.—
19. Łódź	Kasa Oszcz. Poż. Urz. Admin. Wojsk. O. K.	20.—
20. Różaniec	Spółdzielnia Spożywców „Przezorność”	20.—
21. Lublin	Polska Wytw. Sp. Krawców	20.—
22. Zaśc. Belweder	Rolnicza Kasa Stefczyka	20.—
23. Łanięta	Spółdz. Spoż. „Przyszłość”	20.—
24. Warszawa	Kasa Kredytowa „Kooperytyści”	17.—
25. Józefów k/Biłgoraja	Spółdzielnia „Jedność”	15.—
26. Bronowice Małe	Sp. „Jedność” 4 Baonu J. H. P.	13.55
27. Szadek	Spółdzielnia Mleczarska	10.—
28. Stanisławów	Kasa Spółdzielcza Konduktorów Kolej.	10.—
29. Wilno	Polska Sp. Lekarzy Spec. „Poradnia”	10.—
30. Hermanowicze	Spółdz. Spożywców „Przyszłość”	8.14
31. Stary Sącz	Towarzystwo Zaliczkowe	5.—
32. Gniezno	Spółdz. Mieszk. Urzęd. P. K. O.	5.—
33. Kraków	Spółdz. Oszcz. i Kred. Um. Prac. Kol.	5.—
34. Starogard	Urzęd. Spółdz. Mieszk.	5.—
35. Danuszew	Kasa Stefczyka	5.—
36. Sołtaniszki	Żarząd Spółdz. Spoż. „Jedność”	5.—
37. Depułtysze Król.	„Pomoc”	2.—
38.	p. Malko Janina	10.—
39.	p. Karwat Bronisław	10.—
40.	p. Chadaj Paweł	10.—

Razem 4.466.60

Wpłaty do dnia 1 kwietnia 241.966.47

Ogółem 246.433.07

PRZEPISY PRAWNE

K. Kakietek

Obniżenie składek za ubezpieczenie od wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych

(Rozporządzenie Min. Opieki Społecznej z dn. 6.IV.1938 r. D. U. R. P. Nr. 26, poz. 238).

Ubezpieczenie pracownika od wypadków jest powszechnym obowiązkiem i pełną składkę ubezpieczeniową opłaca sam pracodawca. Mocą powołanej ustawy zostały obniżone na okres od 1 kwietnia 1938 r. do 31 marca 1939 r. składki za ubezpieczenie od wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych, określone w taryfie składek, zatwierdzonej zarządzeniem Min. Opieki Społ. z dn. 21.III.1938 r.

Obniżkę składek przeprowadza się w ten sposób, że przewidzianą w taryfie składek jednostkę taryfową zmniejsza się z 0,06 na 0,055, a składkę procentową, stanowiącą iloczyn z pomnożenia liczby odpowiadającej klasie niebezpieczeństwa danego zakładu pracy przez obniżoną jednostkę taryfową zaokrągla się wzwyż do drugiego znaku dziesiętnego.

Niebawem podamy taryfę składek, interesujących spółdzielnie spóżywców (od zakładów handlowych, magazynów, biur, zakładów przemysłowych).

W sprawie sprzedaży przez spółdzielnie octu z beczek

Odowiednia ustawa stanowi, że ocet może być w sprzedaży w opakowaniu, z podaniem zawartości, mocy (‰) oraz firmy rozlewni. Spółdzielnia zatem może zakupić beczkę octu, odpowiednio

oznaczoną i z beczki tej może ocet sprzedawać odbiorcom do naczyń, przez nich przynoszonych, z tym jednak, że skład procentowy octu (jego moc) nie może ulec zmianie.

Odpowiedzialność karna pracodawcy wskutek niezgłoszenia do ubezpieczalni społecznej

(Wyrok Izby Karnej S. N. z 1.II.1938 r. 3 K. 1932/37).

Za niezgłoszenie zatrudnionego pracownika do ubezpieczalni społecznej grozi pracodawcy odpowiedzialność karna z art. 269 ustawy o ubezpieczeniu społecznym.

Od odpowiedzialności tej pracodawca nie może być zwolniony przez fakt, że dał polecenie zgłoszenia swemu pracownikowi, który zgłoszenia przez zapomnienie nie dokonał.

W motywach Sąd Najwyższy podał, że aczkolwiek pracownik ma prawo sam dokonać zgłoszenia, to jednak prawo to nie uwalnia pracodawcy od cią-

żącego na nim obowiązku zgłoszenia pracownika. Okoliczność, że inny pracownik przez zapomnienie nie wykonał polecenia pracodawcy, nie ma wpływu na kwestię odpowiedzialności pracodawcy z art. 269 ustawy o ubezpieczeniu społecznym (scaleniowej).

Art. 269 ustawy o ubezp. społ. z dn. 28.III.1933 r. (Dz. U. R. P. poz. 369) brzmi: „Pracodawca, który w przepisany terminie nie dopełni obowiązku zgłoszenia, przewidzianego niniejszą ustawą, rozporządzeniami, na jej podstawie wydanymi, lub statutami instytucji ubezpieczeń społecznych, podlega karze grzywny do 500 zł.”.

Z t e r e n u

Z KUTNA

1. W dniu 5.III b. r. na 4-dniowym kursie oświatowym Zw. „Wici” w Stroniewicach, pow. łowickiego St. Bańczyk wygłosił odczyt pt. „Ideologia i zasady spółdzielcze” oraz „Stan Związku „Społem”. — Wykładu słuchało 32 osoby.

2. W dniach 7 — 9.III. odbył się 3-dniowy kurs dla organizatorów Spółdz. Spoż. w Gajewie, pow. kutnowskiego.

Wykładowcami na kursie byli: K. Śliwowski, M. Zajdowski i Fr. Puźniakowski. W kursie wzięło udział 54 osoby.

Kurs organizowała R. O. w Kutnie i Pow. Zw. „Wici” w Kutnie.

3. W dniu 9—13.III. odbył się 5-dniowy kurs dla organizatorów sp. spoż. w Królikowie, pow. kolskiego.

Wykładowcami byli: K. Śliwowski, Chorażyna z Łowicza i lustrator Fr. Puźniakowski.

W kursie wzięło udział 88 osób, w tym 20 kobiet.

Kurs zorganizowała R. O. w Kutnie i Pow. Zw. „Wici” w Kole.

Z POZNANIA

W dniach 14—18 marca b. r. odbył się w Poznaniu kurs dla członków Rodziny Wojskowej DOK Poznań przy udziale 32 delegatów. Sprawy praktyczne pracy i kontroli spółdzielni omówił wiz. Godecki, produkcję i twórczość „Społem” i towaroznawstwo E. Andruszkiewicz, zaś J. Sochacka przeprowadziła pokazy i omówiła sprawę współpracy członków Rodziny Wojskowej ze spółdzielnią. W celu bliższego zapoznania się z działalnością produkcji i agentur „Społem” w sali wykładowej urządzona była specjalna wystawa.

KRONIKA

Z Towarzystwa Kooperatystów

Na ostatnim w roku sprawozdawczym 1937/38 posiedzeniu dyskusyjnym dr. Wiktor Bronikowski wygłosił odczyt p. t. „Wiejskie działacze społeczni w świetle życiorysów”.

Genezą zebrania życiorysów wiejskich działaczy społecznych były zainteresowania prof. Grabskiego, pierwszego polskiego badacza socjologii wsi.

Historycznie biorąc pierwszymi działaczami wiejskimi w Polsce byli duchowni, a następnie ziemianie. Chłopi występują na widownię jako działacze dopiero na przełomie XIX i XX wieku.

Według określenia prelegenta działaczem jest człowiek, który pracuje z pobudek niesienia pomocy społecznej w ramach rodziny, organizacji lub państwa. Jako minimalne wymaganie uważa, iż działalność jego musi wyjść poza własną grupę familijną, rodzinną.

Prelegent rozróżnia 2 zasadnicze typy psychologiczne działaczy (samowładne i wychowawcze), a następnie omawia typy społeczne działaczy w zależności od środowiska pochodzenia.

Życiorysy zebrane na drodze konkursu ogłoszonego przez Instytut Socjologii Wsi przyniosły 404 odpowiedzi, z czego 73% odpowiedzi pochodzi od chłopów. W konkursie chodziło przede wszystkim o zbadanie zasięgu chłopstwa i możliwości wypadu chłopstwa z rodzinnej wsi a następnie udziału działacza wiejskiego w samorządzie, w sprawach szkolnictwa, dróg, opieki społecznej, melioracji, domów ludowych, spółdzielczości oraz kredytu rolniczego.

Na tym miejscu przedstawimy tylko udział

działaczy w placówkach i organizacjach spółdzielczych.

Mimo zawodów i rozczarowań spowodowanych załamaniami kryzysowymi spółdzielni na ogółem zgłoszone 404 życiorysy, w 350 poruszano sprawy spółdzielczości, wyrażając się o niej jak najlepiej. Na 350 życiorysów 140 działaczy pisało o swoim czynnym udziale w działalności spółdzielni, w czym 71% chłopów z pochodzenia, na ogół drobno i średniorolnych, głównie z terenu woj. południowych i centralnych. Chłopi ci mieli najróżnorodniejsze wykształcenie, poczynając od żadnego aż do wyższego.

35% z nich brało udział w więcej niż jednej spółdzielni, a 89% działało w granicach własnej wsi. Z nadesłanych odpowiedzi wynika, że 30% działaczy piszących o spółdzielczości brało udział w spółdzielczości kredytowej rolniczej po 26,5% w spółdzielczości spożywców i mleczarskiej, 10% w rolniczo-handlowej i 4% w innych typach spółdzielni.

Utyskiwanie na spółdzielczość dotyczyły głównie załamań spółdzielni w okresie kryzysowym i dewaluacji, oraz, i to b. często, sklepowych. Charakterystyczne jest zdanie jednego z działaczy, który zadaje pytanie: „czy naprawdę nie ma w Polsce jednego uczciwego sklepowego”.

Przy tym wszystkim wyrażano się o spółdzielczości jak najlepiej, widząc w niej jedyny realny środek podniesienia gospodarczego i społecznego wsi oraz środek zwiększenia dochodów chłopów.

PRZEGLĄD CZASOPISM I KSIĄŻEK

Przegląd prasy polskiej

Minęły, zdaje się, już bezpowrotnie te czasy, kiedy to prasa „nie zauważała” ruchu spółdzielczego. Zajmuje się obecnie naszymi sprawami w sposób różnorodny, w każdym bądź razie zależny od swego kierunku.

Moglibyśmy już obecnie sklasyfikować niemal wszystkie pisma polskie według ich odcieni stosunku do spółdzielczości. Z grubsza należało by wyodrębnić cztery kategorie: zdecydowanie wrogie, potem o nieustalonym poglądzie (umieszczające na zmianę ataki na spółdzielczość albo pochwały dla niej), obojętne (umieszczające tylko informacje bez jakichkolwiek oświetleń, czy konkluzji), wreszcie — pisma nastroszone dla naszego ruchu przychylnie.

W naszych „przeglądach prasy” zajmujemy się głównie pismami, atakującymi spółdzielczość z zasady, czy też z racji pomieszczenia pojęć, bez porównania mniej poświęcając miejsca głosom rzetelnym czy przyjaznym. Dla szczupłości miejsca chodzi nam bowiem raczej o wyjaśnienie zarzutów, niż o powoływanie się na opinie dla nas dodatnie. A stwierdzić trzeba, że nie możemy już obecnie narzekać na brak przyjaciół...

Zajmijmy się jednak, zgodnie z naszym zwyczajem, atakami na spółdzielczość.

*

Merkuryusz Polski Ordynaryjny, tygodnik, wydawany przez kilku dziennikarzy dla tropienia komuny, masonerii, żydostwa i t. d. w życiu polskim, zainteresował się wyprodukowanym przez nasz Związek krótkometrażowym filmem p. t. „Społem” i pisze tak:

„Rzecz dzieje się w kinie. W „Studio”, gdyby kto był ciekaw. Na Chmielnej. Wyświetla się nadprogram. Mleczarnia spółdzielcza, sklep spółdzielczy”.

„Bardzo pięknie. Spółdzielczość w pewnych razach pożyteczna rzecz. Ale ten nadprogram jest dźwiękowy i w pewnej chwili słychać z ekranu takie oto hasło: — Własność prywatna musi zniknąć!”

„Bo ten „nadprogram” ilustruje działalność Związku Spółdzielni „Społem”. Kto się choć trochę z życiem publicznym styka, ten wie, że „Społem” jest w dziedzinie spółdzielczości kurem w kubek tym, co Z.N.P. w dziedzinie oświaty. Instytucją do szerzenia idei komunistycznych. Mówiąc wulgarnie ale trafnie: „Społem” to czysty ekstrakt bolszewizmu”.

„Cóż to więc za sprawiedliwość? Komsomolca, zawieszającego na drucie transparent komunistyczny, sadza się do paki, a w kinie „Studio” publicznie z ekranu głosić hasło: „Własność prywatna musi zniknąć” — wolno? Na łapanie komsomolców robi się wydatki z jednej kieszeni, a z drugiej jeszcze wydaje się na

kształcenie komsomolców? Bo przecież wiadomo, które to ministerstwo daje grube subsydia dla Związku Spółdzielni „Społem”. Czyli wedle Pisma: niech nie wie prawica, co daje lewica?”

Ej, Merkuryuszu, Merkuryuszu! Przeholowałeś i to grubo. Skąd ci przyszło do głowy wyręczać policję polityczną i szukać szeryfów komunizmu nie tylko w „Społem”, lecz i w „wiadomym” ministerstwie, które jakoby daje grube subsydia „Społem”? Skąd ci przyszło do głowy pisywać „donosy” na cenzorów filmowych? Czyżby pan Relidzyński z Min. Spraw Wewnętrznych był ci nie na rękę? Co za pomieszczenie pojęć dla przeciętnego obywatela, kiedy to widzi, jak cenzor zabiera się do cenzora! Cóż to za znakomita okazja dla karykaturzysty czy satyryka...

A wyjaśniając rzeczy w pocziwie spółdzielczy sposób, stwierdzamy, że „nadprogram” filmowy nie jest propagandą komunizmu. Że nie ma tam wcale hasła „Własność prywatna musi zniknąć”, że „Społem” nie jest ekstraktem bolszewizmu, że nie w „Społem” nie wiadomo o grubych subsydiach. Że natomiast „Merkuryusz”... (dalej już nie napiszemy, szanując czytelników).

Jako szczegół charakterystyczny, przytoczymy taki fakt w związku z tym filmem. Po artykule zacnego „Merkuryusza” wybrała się do kina jedna z warszawianek. Pyta się kiniarza:

— Podobno ten film „Społem” to bolszewicki?

Ten się oburzył.

— Skądże znowu! Pani nie wie? To „Społem” — oni chcą, żeby handel i fabryki były polskie, tylko chcą to zrobić razem, społem. W kinach, gdzie przychodzi publiczność żydowska, trzeba było zdjąć ten nadprogram z ekranu, bo widownia tułała i gwizdała, uważając film za antyżydowski.

Oto kapitalny przykład pomieszczenia pojęć: film jest spółdzielczy, a tu jedni go uważają za antysemicki (a więc zapewne oenerowski), drudzy zaś za bolszewicki.

„Depesze” od pewnego czasu prowadzi systematyczny atak na spółdzielczość. Z początku jeszcze dosyć niezdeterminowany, wahający się między pochwałami dla słuszności założeń spółdzielczych a zasadniczą postawą pisma, orientującego się zgodnie z potrzebami prywatnego przedsiębiorcy — z czasem jednak przybrał na sile, skoro na łamach objawił się dobrane nam znany p. Piątkowski ze swoją broszurką.

Z „Depeszy” dowiadujemy się, że „Zadania i cele (Związku „Społem”) sprecyzował jasno i wyraźnie p. A. I. Piątkowski w obszernej bro-

szurze". Dotychczas myśleliśmy, że tymi sprawami zajmują się spółdzielcze zjazdy, rady nadzorcze i zarządy — okazuje się, że jesteśmy w błędzie — robi to p. Piątkowski.

Zostawiając jednak ten drobiazg na boku, trzeba stwierdzić, że broszura p. Piątkowskiego jest zbiorem powyrywanych z całości cytat, pozszywanych grubym ścięciem dla zadośćuczynienia jednemu uczuci, ożywiającemu autora — uczuciu zemsty.

P. Piątkowski był kiedyś pracownikiem spółdzielczym. Obecnie uczynił wszystko, by pomóc zaprzysiężonym wrogom spółdzielczości w jej zwalczaniu. Wszyscy wstecznicy, wrogowie „Społem” znaleźli w nim sprzymierzeńca.

To też zdobył sobie ich miłość.

„Pan A. I. Piątkowski — pisze „Depesza” — zasłużył sobie na uznanie za odważne wskazanie na fałszywe tory, po jakich działalność „Społem” się toczy”.

Szczęśliwej drogi, p. A. I. Piątkowski. „Społem” nie może sobie zdobyć uznania „Depeszy” i sfer z nią związanych.

A teraz przejdziemy do głosu, który chwalać nas, zarzuca nam jednak brak logiki. Czyni to „Myśl Polska”, pisząc tak:

Pokłosie prasy zagranicznej

Anglicy zadali sobie trud obliczenia, ile punktów sprzedaży (sklepów) posiadają ich spółdzielnie w całym kraju i jaki odsetek stanowią one w stosunku do całości handlu detalicznego. Wyniki obliczeń okazały się bardzo ciekawe. Oto, jak czytamy w *Cooperative News*, ogólna ilość sklepów spółdzielczych w chwili obecnej wynosi około 24.000, z czego 22.834 jest „sklepów stałych” oraz 1120 „sklepów ruchomych”. Ogólna ilość „pojazdów sprzedażnych” z których sprzedaje się klientom wynosi 18.704, a ogólna ilość punktów sprzedaży (tj. jakichkolwiek miejsc, w których spółdzielnia styka się z odbiorcami w celu sprzedaży im towarów) wynosi blisko 100.000. Stosunek tych sklepów do ogólnej ilości sklepów w kraju można obliczyć dość łatwo. Wszystkich sklepów w całym państwie jest ca 750.000, z tego przypada na sklepy prywatne — normalne (jednooddziałowe) 685.000, sklepy wieloodziałowe 40.000, sklepy spółdzielcze 24.000, domy towarowe 1000.

Wynika z tego, że jeden sklep spółdzielczy przypada na 30 prywatnych. Stosunek dość daleki od ideału, jednak jak dotychczas — zdaje się — w żadnym innym kraju nie osiągnięty.

Analizując w dalszym ciągu powyższe cyfry autor artykułu oblicza, że na jeden sklep spółdzielczy przypada 2.088 osób, przeciętna zaś ilość ludzi na wszystkie sklepy wypada po 65 osób.

Obliczenia te w dalszej jeszcze analizie przedstawiają się dla spółdzielczości korzystniej, niż wyglądało to na pierwszy rzut oka. Jeśli bowiem podzielić sklepy spółdzielcze na ich spe-

„...Oto jesteśmy przy „Społem”, 1906 rok, Mielczarski, Wojciechowski, Abramowski. Rodziło się to pod jednym skrzydłem socjalizmu, a pod drugim anarchizmu. Trzeba przyznać, że żadna inna linia spółdzielcza nie jest tak czysta jak w „Społem”. Tam za kontuarami i w kantorkach jest dużo apostołów-fanatyków, którzy chodzili w blasku niesłuchanie wysokiej etyki genialnego Mielczarskiego. Ruch bogaty, solidny, rośnie uparcie i systematycznie zarówno fundamentami rozważli, jak i wieżycami osiągnięć. Setki gmachów, wytwórnie, hurtownie, kapitały. Wszystko obmyślane, przewidziane, mocne, ani drgnie. Przeżyło wszystko”.

„Ale czy istnieje jaka koordynacja wysiłku w „Społem” między uspołecznieniem handlu a jego odżydzeniem? Przecież to tak się łączy, jak jedna strona medalu z drugą. „Społem” się tym nie zajmuje. Ma ważniejsze zmartwienie — niż... logika!”

Pomijając fakt, że działalność „Społem” więcej się przyczyniła do odżydzenia handlu w Polsce, niż wszystkich antysemitów, wybijających szyby w żydowskich sklepach, zapytujemy, jaki jest związek logiczny między pojęciami uspołecznienia a odżydzenia?

cialności, to stosunek 1 : 30 ulegnie pewnej dość poważnej zmianie.

Podzieliśmy oto sklepy na dwie grupy.

I. Spożywcze (kolonialne, piekarnie, wędliniarnie, masarnie, kawiarnie, cukiernie, pasztecziarnie, mleczarnie, owocarnie, sklepy z rybami, tytoniem, winiarnie i piwiarnie).

II. Nie spożywcze (sklepy sukiennicze, z artykułami mody i galanterią, odzież dla dzieci, ubraniami gotowymi, z obuwiem i warsztatami naprawy obuwia, sklepy mebli, sklepy żelazne, z rowerami, radioaparatami, art. elektrycznymi, sklepy jubilerskie, sklepy art. optycznych, chemicznych, sklepy mydlarskie i farbiarskie, biura podróży, zakłady fryzjerskie) — spółdzielczość angielska posiada swój udział prawie że we wszystkich powyższych branżach.

Teraz podzielimy obydwie grupy według tych samych zasad co poprzednio. I oto okaże się, że grupa I posiada sklepów spółdzielczych — 18.189 — prywatnych 380.000,

grupa II posiada sklepów spółdzielczych — 5.765 — prywatnych 346.000.

Wynika z tego, że pozycja sklepów spółdzielczych w grupie spożywczej jest dużo silniejsza niż w grupie drugiej, bowiem wypada jeden sklep spółdzielczy na 21 prywatnych, zaś w grupie drugiej 1 na 60.

Po przeprowadzeniu jeszcze dokładniejszego podziału okazuje się, że w podgrupie „sklepy kolonialne i spożywcze” wypada jeden sklep spółdzielczy na dziewięć prywatnych, przy czym sklep spółdzielczy jest z reguły dużo większy i posiada dużo poważniejsze obroty. Przekonuje o tym zupełnie dokładnie poniższe zestawienie:

	Ilość sklepów	Przec. obrót roczny na sklep
Sklepy spółdzielcze	24.000	£ 9762
Sklepy ogółem	750.000	£ 3333

Jak ta sprawa przedstawia się u nas? Trudno o dokładne dane. Przyjmując, że w 1936 r. było 450.000 zakładów handlowych, a więc co najmniej tyle sklepów, zaś sklepów spółdzielczych *) 6000, okazuje się, że ogólnie wypada 1 sklep spółdzielczy na 75 zakładów prywatnych. Stosunek ten z pewnością uległby znacznej poprawie, gdyby można było przeprowadzić, jak w Anglii, porównanie w samej grupie spożywczej. Z braku odpowiednich danych porównania tego uczynić nie można.

Kiedy już jesteśmy w Anglii, omówmy jeszcze sprawy pracownicze w spółdzielczości w tym kraju. Pomoże nam w tym **Review of International Co-operation**. Z miesięcznika tego okazuje się, że w początku roku 1937 brytyjski ruch spółdzielczy zatrudniał 319.077 osób płacąc im

w ciągu roku przeszło 40.000.000 funtów szterlingów (ca zł. 1.040.000.000). Połowa pracowników zatrudniona była w rozdziale towarów, a z drugiej połowy 1/4 pracowała w transporcie, a reszta w produkcji i czynnościach pomocniczych.

Spółdzielnie spożywców zatrudniały 221.000 osób, cztery istniejące hurtownie 68.000 osób, reszta pracowała w spółdzielniach i związkach spółdzielczych innych typów. Do związków zawodowych należało 95% pracowników. Pracownicy zorganizowani są w związkach zawodowych branżowych, w których niejednokrotnie stanowią większość, jak np. w Krajowym Związku Pracowników Handlowych i Zawodów Pokrewnych. Pracownicy umysłowi zorganizowani są w Krajowym Związku Pracowników Spółdzielczych, liczącym 6000 członków. Wszystkie sprawy sporne między spółdzielniami i pracownikami załatwiane są za pośrednictwem związków zawodowych.

Z k s i ą ż e k

M. Rapacki: „Spółdzielczość spożywców na wsi” — wyd. „Społem” Zw. Sp. Sp. R. P. Str. 38. Cena 40 gr.

Na ten wysoce aktualny temat ukazała się bardzo interesująca broszura prof. M. Rapackiego, o której szczegółowe sprawozdanie umieścimy w najbliższym numerze. Na razie podajemy treść broszurki: Podstawy ekonomiczne drobnego rolnictwa. — Stanowisko społeczne chłopca. — Drobnego rolnika jako spożywca. — Znaczenie spółdzielczości spożywców dla drobnego rolnika. — Budowa i wytyczne ideologii spółdzielczości na wsi.

Nakładem Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych wyszły ostatnio 2 broszury omawiające pracę spółdzielczą młodzieży.

Są to: **Zofii Charszewskiej, „Spółdzielnie młodzieży”** i **Jana Bieleckiego, „Najpilniejsze zadania młodzieży wiejskiej”**.

Wszelkie wydawnictwa w zakresie pozyskania dla naszego ruchu młodzieży, jako jednego z ważniejszych zagadnień propagandy spółdzielczej i pracy społeczno-wychowawczej witać należy z uznaniem pod warunkiem, że wydawnictwa te będą wnosily ulepszenia w dzisiejsze metody pracy spółdzielczej młodzieży, albo też w nowy sposób do młodzieży przemawiały, wzywając do szeregów spółdzielczości. Obydwie broszury posiadają niemal wyłącznie charakter informacyjny i stawianym przez nas warunkom nie odpowiadają. Nasuwa się pytanie, czy jest celowym wydawanie broszur informacyjnych, skoro metody i formy pracy spółdzielczej młodzieży są jeszcze nadzwyczaj płynne i jakakolwiek zmiana w metodach i organizacji, a zmiany te są bardzo częste, może uczynić broszury od razu bezużytecznymi.

Praca p. Charszewskiej jest przeglądem wyników i sposobów pracy spółdzielni uczniow-

skich i szkolnych kas oszczędności. Autorka bardzo starannie zestawila osiągnięcia i możliwości działalności spółdzielczej w szkole, zapatrując je wstępem, omawiającym znaczenie wychowawcze spółdzielni uczniowskich. Podane przykłady pracy w szkołach w 90% niemal pochodzą z „Młodego Spółdzielcy”, zamieszczone zostały jednak bez podania źródła.

W części omawiającej szkolne kasy oszczędności słusznie omówiono różnice pomiędzy oszczędnością spółdzielczą a głoszoną przez P.K.O.. Załączone statuty oraz wzory rachunkowości zacierpnięte zostały z podręcznika T. Poźniaka „Rachunkowość spółdzielni uczniowskiej” również bez podania źródła.

Broszura p. Bieleckiego, jak sam autor stwierdza w przedmowie, jest częściowym powtórzeniem broszury „Młodzież a reformy na wsi”. Autor daje przegląd dróg poprawy ludności rolniczej, następnie omawia rolę pracy zespołowej w odrodzeniu wsi, wreszcie podaje formy przysposobienia spółdzielczego młodzieży wiejskiej. Żałować należy, że autor nie omówił krytycznie dotychczasowych metod przysposobienia spółdzielczego młodzieży wiejskiej i nie wskazał, jakie metody z dotychczasowych odnoszą pozytywne wyniki. Autor ograniczył się tylko do informacyjnego podania sposobów tej pracy, zawartych w specjalnych instrukcjach, dawniej podanych, tym samym zmniejszył niewątpliwie wartość swojej pracy.

Zarówno w jednej jak i w drugiej broszurze uderza przemilczanie roli spółdzielczości spożywców i wyników pracy innych związków spółdzielczych. Czytelnik broszur mógłby odnieść niesłuszne wrażenie, że są to wyniki przez autorów po raz pierwszy zebrane, chociaż przed wydaniem broszur inne organizacje włożyły wiele wysiłków i osiągnęły zasadnicze osiągnięcia.

*) Bez spółdz. mniejszości narod.

WIADOMOŚCI STATYSTYCZNE

Liczba spółdzielni związkowych w Polsce w dniu 31.XII 1937 r.

Zespoły narodowościowe	Ogółem	I Konsumen.		II Oszczęd. pożyczk.	III Rolnicze	IV Rzemieśl.	V Robotn. i pracow.	Inne
		spoz.	inne					
Ogółem	12,917	1,812	402	5,523	5,022	54	100	4
Spółdzielnie polskie	7,824	1,667	329	3,641	2,081	33	72	1
" ukraińskie	3,548	140	63	735	2,591	10	9	
" niemieckie	770	5	8	413	341	1	2	—
" żydowskie	775	—	2	734	9	10	17	3

Spółdzielnie, przyjęte do związków rewizyjnych w 1937 r.

Województwa	Ogółem	Związki polskie				Związek ukraiński i ruski	Związki niemieckie	Związki żydowskie
		Razem	Zw. Sp. R. i Z. G.	Związek Spotem	Pozo- stałe			
Ogółem	1.045	757	362	283	112	255	14	19
M. st. Warszawa	33	29	4	5	20	—	—	4
Warszawskie	39	38	23	11	4	—	1	—
Łódzkie	29	27	12	6	9	—	1	1
Kieleckie	36	36	13	21	2	—	—	—
Lubelskie	204	203	103	93	7	—	—	1
Białostockie	39	39	14	19	6	—	—	—
Wileńskie	22	22	7	8	7	—	—	—
Nowogródzkie	34	34	9	25	—	—	—	—
Poleskie	45	43	24	17	2	—	—	2
Wołyńskie	89	89	58	21	10	—	—	—
Poznańskie	33	25	6	3	16	—	8	—
Pomorskie	15	11	5	2	4	—	4	—
Śląskie	13	12	2	3	7	—	—	1
Krakowskie	28	26	9	11	6	—	—	2
Lwowskie	191	85	43	34	8	101	—	5
Stanisławowskie	106	22	19	3	—	81	—	3
Tarnopolskie	89	16	11	1	4	73	—	—

Stan spółdzielni niezwiązkowych w dniu 31.XII

T r e ś ć	Ogółem spółdzielni	W tym spółdzielni						
		Spożywców	Mieszk. imieszk. budowl.	Wspóln. Zaspok. in. pot.	Oszczęd. pożyczk. kowe	Rol- ników	Handl.	
Ogółem 1935	9,744	2,142	657	190	1,869	2,687	379	
1937	5,697	1,090	365	133	1,675	1,706	235	
1) Suma mogąca ulec wykreśleniu z rejestrów sądowych (w myśl art. 75 ust. 4 ustawy o spółdz.) 1935	3,887	1,157	278	70	925	1,011	134	
1937	2,756	734	173	44	748	756	100	
2) Pozostałe razem (czynne, nieczynne, w likwidacji) . . . 1935	5,857	985	379	120	1,944	1,676	245	
1937	2,941	356	192	89	927	950	135	
W tym czynne 1935	2,240	368	135	76	659	659	93	
1937	977	164	68	47	211	328	42	

WIADOMOŚCI HANDLOWE

Ceny orientacyjne ziemiopłodów i ich przetworów przy kupnie w ładunkach wagonowych w dniu 24.V. 1938 r.

Kasza manna	42.50	Kasza krakowska $\frac{4}{10}$	42.—
Mąka pszenna gat. I 0—65%	38.—	" jaglana I g.	33.—
" żytnia 0 — 50% Sokołów	32.—	Groch Victoria I g.	29.—
Kasza jęczm. łam. I g.	27.—	" " II g.	28.—
" " " II g.	22.—	" polny	26.—
" perłowa I g.	33.—	Fasola czyszcz. mechanicz.	26.—
" gryczana biała cała	27.—	" przebiez. ręcznie	30.—
" " palona	26.—	Otręby żytnie	14.—
" " " łam.	25.50	" pszenne	15.—

Ceny hurtowe artykułów krajowych w dniu 24.V. 1938 r.

Ryż Burma II za 100 kg.	58.—	Mydło „Społem” za skrzynię 40 kg.	51.—
" Patna 2 „ 100 kg.	65.—	Nafta (zależnie od miejscowości)	33.—
Smalec „ 1 kg.	1.80	Zapałki białe skrz.	357.—
Ślonina „ 1 kg.	1.60	" ilustrow. skrz.	357.—
Masło wyborowe „ 1 kg.	2.90	" czerw. skrz.	345.—
" lekkosol. „ 1 kg.	2.50	" " płaskie skrz.	325.—
Jaja świeże „ 1 kg.	1.40	" " liliputy skrz.	310.—
Ser litewski za 1 kg.	1,85-2,10	" kresowe	182.—
		" popularne	225.—

Ceny hurtowe artykułów zagranicznych w dniu 24.V. 1938 r.

Herbata O. P. C. luźna za kg.	14.10	Śliwki bośniackie 80-tki " " "	—
" Sumatra O. P. " " "	12.90	Śliwki bośniackie 70-kiw workach " .	—
Mieszanka popularna za kg.	12.90	" kalif. 40/50	1.60
Kawa sur. Rio " " "	3.45	Śledzie jarmuckie Matties za	—
" " Santos I gat. " " "	4.30	beczkę $\frac{1}{1}$	—
" " " II gat. " " "	4.30	Śledzie szkockie Matful za	—
Kakao I gat. " " "	4.35	beczkę $\frac{1}{1}$	—
" II gat. " " "	3.15	Śledzie szkockie Matties za	—
Ziele angielskie " " "	6.30	beczkę $\frac{1}{1}$	—
Pieprz cz. Tellicherry " " "	3.35	Śledzie szkockie Matties za	—
" " Lampong " " "	3.25	beczkę $\frac{1}{2}$	—
Cynamon zwykły " " "	6.30	Śledzie islandzkie Matjes za	—
Liście bobkowe " " "	1.70	beczkę $\frac{1}{1}$	—

ZIEMIOPŁODY

Ceny żyta i pszenicy notowane są obecnie przy tendencji dość spokojnej, chociaż niezupełnie jednolicie. W okresie sprawozdawczym żyto staniało o zł. 0.25, pszenica zaś notowana jest na ogół na poziomie poprzednim.

Stan notowań z dnia 23 maja 1938 r.

	Żyto	Pszenica
Warszawa	zł 21,75—22,—	zł 28,50—29,—
Poznań	" 20,——20,25	" 25,——25,50
Lwów	" 20,50—20,75	" 25,50—25,75
Lublin 21.V	" 20,50—20,75	" 26,75—27,—
Równe "	" 18,50—18,75	" 25,25—25,75

Mąka żytnia i pszenna tak jak i surowce notowana jest niejednolicie. Ceny mąki żytniej, pomimo spadku cen surowca, utrzymują się na poprzednim poziomie, natomiast ceny mąki pszennej uległy obniżce o zł. 0,50 na kwintalu.

Kasze gryczane całe i łamane notowane są bez zmian, natomiast krakowskie staniały o zł. 1.— na kwintalu. Tak samo o zł. 1.— staniały kasze jęczmieniane perłowe przy równoczesnym utrzymaniu się cen kasz łamanych. Wyroby owsiane na skutek dużej konkurencji notowane są słabiej. Niektóre wytwórnie obniżyły ceny kasz i płatków o zł. 2.— na kwintalu.

Strączkowe. Na Gieldzie Warszawskiej podniosła się o zł. 1.— górna granica cen grochu polnego, w związku z czym notowany on jest obecnie od zł. 24 do zł. 27 za kwintal. Groch Victoria: od zł. 28 do zł. 29. Ceny fasoli podług notowań Gieldy Lwowskiej — bez zmian.

ARTYKUŁY KOLONIALNE

Sprawa nowych instrukcji na transakcje związane odnośnie kawy i herbaty stała się ostatnio aktualna zwłaszcza z powodu całkowitego wyczerpania się promes na kawy niebieskie (środkowo-amerykańskie). Z tych też względów projekt instrukcji opracowany przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu skierowany został do Związku Iz Przemysłowo-Handlowych Rz. P. do zaopiniowania. Należy zatem oczekiwać, że odpowiednio rozporządzenie odnośnie transakcji wiązanych ogłoszone będzie w niedalekiej przyszłości.

Herbata. Sytuacja na aukcjach herbacianych w Londynie i w Amsterdamie była analogiczna do sytuacji z okresu poprzedniego. W tygodniu od 16 do 21 maja r. b. zaofiarowano na aukcjach londyńskich 54.160 skrzyń herbat indyjskich i 28.798 skrzyń herbat ceylońskich. Popyt był na ogół duży, a ceny wykazywały tendencję zwyżkową.

Rynek krajowy jeżeli chodzi o herbaty, kształtuje się bez poważniejszych zmian i zaofiarowanie jest dostateczne, a ceny utrzymane.

Kawa. Od dłuższego czasu byliśmy świadkami tendencji zwyżkowej na wszystkie gatunki kawy, a zwłaszcza na kawy brazylijskie. Obecnie nadchodzą wiadomości z krajów produkujących kawy że czynione są usiłowania w celu opanowania sytuacji wstrzymania dalszego

spadku cen a nawet podniesienia cen do poziomu opłacalności produkcji. Starania te są obecnie w stadium początkowym i trudno przewidzieć, jakie przyniosą rezultaty.

Na rynku krajowym obserwujemy dostateczną podaż kaw brazylijskich, przy czym ceny utrzymują się na poziomie dotychczasowym.

Korzenie. Z obserwacji rynków zagranicznych w odniesieniu do grupy korzennej widać pewnego rodzaju osłabienie i nieznaczne zniżki cen, jeśli chodzi o ziele angielskie i cynamon. Zniżki te są jednak niewielkie i nie mogą wywierać wpływu na obniżenie cen na rynku krajowym.

ARTYKUŁY KRAJOWE

Drożdże. Ze względu na zbliżający się okres Zielonych Świąt napływ zamówień na drożdże jest wzmożony. Aby zapewnić sobie terminową dostawę, należy zamówienia nadsyłać odpowiednio wcześniej. Ceny i warunki dostawy zmianom nie uległy.

Sery. Cena serów została nieco obniżona.

Związ. Spółdz. Mlecz. i Jajcz. w Warszawie liczy obecnie przy sprzedaży w partiach powyżej 20 kg. następujące ceny:

Ser parafin. koloru czerwonego	zł. 2,00
" " " " żółtego	" 1,80
" " " " naturalnego	" 1,65

Przy sprzedaży drobniejszej ceny są wyższe o 10 groszy na kg.

Cement. Napływ zamówień jest b. duży. Wysłki opóźniają się coraz bardziej, wobec czego należy zlecenia nadsyłać wcześniej.

Rada Okręgowa Zagłębia Dąbrowskiego ogłasza konkurs na stanowisko sekretarza Rady Okręgowej.

Wynagrodzenie 200 do 250 zł. miesięcznie.

Wymagane kwalifikacje: duże doświadczenie oraz zasób wiadomości teoretycznych w zakresie ruchu spółdzielczego spożywców, dar wymowy, łatwość wypisania się i umiejętność obcowania z ludźmi.

Oferty składać do Oddziału Związku „Społem” w Będzinie.

Prenumerata całoroczna 24 złote, kwartalna 6 złotych.

Numer pojedynczy 1 zł.

Redakcja i Admin.: Mokotów, ul. Grażyny 13,

skrz. poczt. 28, tel. Red. 429-91, Admin. 409-69

Konto czekowe P. K. O. Nr. 81.800

Cena ogłoszeń: 1/4 kol.—300 zł., 1/2 kol.—160 zł.

Redaktor: STANISŁAW THUGUTT

Wydawca: „SPOŁEM” ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW R. P.

żywców „Światło” w Łuszczowie z odpowiedzialnością udziałami”. Siedziba w Łuszczowie, gm. Uchanie, pow. Hrubieszów. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest kupować hurtowo, przerabiać oraz wytwarzać artykuły spożywcze i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedawać je detalicznie swoim członkom; przyjmować wkłady oszczędnościowe od członków w granicach ogólnej sumy zadłużenia; prowadzić działalność kulturalno-oświatową i społeczną; wymiana płodów rolnych. Udział wynosi 25 zł., płatny przy zapisaniu się 15 zł. a resztę w ciągu pięciu lat po 2 zł. w ratach rocznych. Zarząd stanowią: Łukasz Chylczuk, Józef Sasyniuk i Józef Podkościelny. Ogłoszenia umieszczane będą w „Społem”. Zarząd składa się z 3-ch członków. Oświadczenia w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą. 387

Rejestr Spółdzielni Sądu Okręgowego w Zamościu pod Nr. 192, przy firmie: „Spółdzielnia Spożywców „Jedność Chłopska” w Siłnie z odp. udz.” pow. Zamość, wpisano następującą zmianę dnia 26 kwietnia 1938 r.: zarząd stanowią: Aleksander Biegiełło, Stefan Miętkiewicz i Stefan Czerniak. 388

Rejestr Spółdzielni Sądu Okręgowego w Zamościu pod Nr. 312 przy firmie „Spółdzielnia Spożywców „Zgoda” w Masłomęczu z odp. udz.” pow. Hrubieszów wpisano następującą zmianę dn. 25.IV. 1938 r.: Na miejsce Semenika wybrano do zarządu Mikołaja Juszczyka. 389

Rejestr Spółdzielni Sądu Okręgowego w Zamościu pod Nr. 264, przy firmie „Spółdzielnia Spożywców „Rozwój” w Husynnem z odp. udz. gm. Horodło, pow. Hrubieszów, wpisano następującą zmianę dn. 4 maja 1938 r.: Zarząd stanowią: Stefan Pryjma, s. Łukasz, Wasył Pachoda s. Kornylego i Adam Weremij s. Mikołaja. 390

II. RS. II. 262. Dnia 6 kwietnia 1938 r. wpisano do rejestru spółdzielni przy firmie **Spółdzielnia Spożywców „Jedność”** z odpowiedzialnością udziałami w **Przeclawiu**, że ustąpili członkowie zarządu niewpisani przez omyłkę do rejestru: Julian Niewiadomski, ks. Józef Fijał i Alojzy Pluskwa, zamiast których przez omyłkę byli zarejestrowani członkowie rady nadzorczej ks. Karol Zajac, Józef Kopera i Wilhelm Lotrz, a w miejsce ich wybrani zostali członkami zarządu: Wilhelm Lotz, ks. Stanisław Tobiasz i Andrzej Pajor. Sąd Okręgowy w Tarnowie. 391

Rejestr Spółdzielni Sądu Okręgowego w Równem przy firmie: **Spółdzielnia Spożywców „Elkatem”** z odp. udz. w **Malinowie**, Nr. RS.756, dnia 4 maja 1938 r. wpisano dodatkowy wpis treści następującej: Zarząd obecnie stanowią: Stanisław Dubiel, Romuald Karpiński i Adam Duszenko. 392

Rejestr Spółdzielni Sądu Okręgowego w Grodnie pod Nr. 246 przy firmie: **Spółdzielnia Spożywców „Zorza” w Milewiczach** z odpowiedzialnością udziałami” w dniu 18 marca 1938 r. wciągnięto: Zarząd stanowią: Jan Szczur, Jan Towścik i Aleksander Dubatówka. 393

Rejestr Spółdzielni Sądu Okręgowego w Grodnie pod Nr. 263 przy firmie: **„Białoruska Spółdzielnia Spożywców „Snop” w Komotowie** z odpowiedzialnością udziałami” w dniu 18 marca 1938 r. wciągnięto: Zarząd stanowią: Afanas Puzynia, Jan Puzynia i Łukasz Puzynia. b) Wszelkie ogłoszenia będą umieszczane w czasopiśmie „Społem”. 394

Rejestr Spółdzielni Sądu Okręgowego w Grodnie pod Nr. 317 przy firmie: **„Białoruska Spółdzielnia Spożywców „Przyjacieli” w Kowaszowie** z odpowiedzialnością udziałami” w dniu 15 marca 1938 r. wciągnięto: Zarząd stanowią: Piotr Duczek, Bazyli Połudzień i Mikołaj Łukiańczyk. b) Wszelkie ogłoszenia będą umieszczane w czasopiśmie „Społem”. 395

Rejestr Spółdzielni Sądu Okręgowego w Grodnie pod Nr. 353 przy firmie: **„Spółdzielnia Spożywców „Łączność” w Skidlu** z odpowiedzialnością udziałami” w dniu 15 marca 1938 r. wciągnięto: Zarząd stanowią: Stanisław Nowak, Włodzimierz Jankowski i Jan Siewruk. 396

Rejestr Spółdzielni Sądu Okręgowego w Grodnie pod Nr. 356 w dniu 21 marca 1936 r. została wciągnięta firma: **„Spółdzielnia Spożywców „Zjednoczenie” w Byteniu** z odpowiedzialnością udziałami” m. Byteń, pow. słonimskiego. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Przedmiot przedsiębiorstwa stanowi: hurtowy zakup, przerób oraz wytwarzanie artykułów spożywczych i przedmiotów użytku domowego oraz gospodarczego i detalicznie odsprzedaż tychże członkom; przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od członków; prowadzenie wszelkiego rodzaju działalności kulturalno-oświatowej i społecznej. Udział wynosi 25 złotych, płatny: przy przystąpieniu do spółdzielni 5 zł., pozostała suma — w ciągu 5 lat. a) Czas trwania spółdzielni jest nieograniczony. b) Wszelkie ogłoszenia będą umieszczane w czasopiśmie „Społem”. c) Rok obrachunkowy — kalendarzowy. d) Zarząd składa się z trzech członków. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. e) Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia rady nadzorczej. g) W razie rozwiązania spółdzielni walne zgromadzenie wybiera trzech likwidatorów i określa sposób likwidacji z zachowaniem przepisów ustawy o spółdzielniach. W dniu 24 marca 1938 r. wciągnięto: Zarząd stanowią: Tadeusz Dziegielowski, Spiridon Samochwał i Wasył Michiejew. 397

Sąd Okręgowy w Grudziądzu. Do rejestru spółdzielni wpisano dnia 26 kwietnia 1938 r. pod Nr. 17 co następuje: Firma: **Spółdzielnia**

Spółzyców Gospodarz Pomorski w Grucie z odpowiedzialnością udziałami, Siedziba: Gruta, powiat grudziądzki. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest organizować i prowadzić wszelkiego rodzaju zakłady gospodarcze oraz podejmować działalność społeczno-kulturalną, w szczególności zaś: a) kupować hurtowo, przerabiać oraz wytwarzać artykuły spożycia i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedawać je detalicznie swoim członkom; b) przyjmować wkłady oszczędnościowe od członków na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą i w granicach ogólnej sumy zadłużenia, przewidzianej w art. 15 statutu, przy wydawaniu wpłacającym imiennych dowodów wkładowych; c) prowadzić wszelkiego rodzaju działalność kulturalno-oświatową i społeczną. Udział wynosi 25 zł. Przy zapisaniu się do spółdzielni należy wpłacić 10 zł. na poczet udziału, pozostała suma jest płatna ratami w ciągu roku. Mieczysław Pyszora, Tomasz Bocian, Piotr Pilarski jako członkowie zarządu. Organem ogłoszeniowym spółdzielni jest czasopismo „Społem”. Zarząd składa się z trzech osób. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą i dopiero przy zachowaniu tego warunku obowiązują spółdzielnię. 398

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Łomży wpisano dnia 7 maja 1938 roku przy firmie: „**Spółdzielnia Spożyców „Swój do swego”** z odpowiedzialnością udziałami w Kadzidle” pod Nr. 357/III: Zarząd obecnie stanowią: Józef s. Józefa Jaworski z Dylewa, Józef Dawid i Józef Trzcinski — obaj zam. w Kadzidle”. 399

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Łodzi pod Nr. 457/Sp. wciągnięto dnia 5 kwietnia 1938 roku przy firmie: „**Spółdzielnia Spożyców Rolnik w Kurowicach** z odpowiedzialnością udziałami” następujący wpis: Zarząd obecnie stanowią: Andrzej Nadaj, Jan Zając i Bolesław Ścieszko. 400

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Łodzi pod Nr. 562/Sp. wciągnięto dnia 5 kwietnia 1938 roku przy firmie: „**Chrześcijańska Spółdzielnia Szewców Cholewkarzy** z odpowiedzialnością udziałami w Łodzi” następujący wpis: Zarząd obecnie stanowią: Piotr Bindaszwski, Kazimierz Kluszczyński i Wacław Andrzejewski. 401

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Łodzi pod Nr. 553/Sp. wciągnięto dnia 25 kwietnia 1938 roku przy firmie: „**Pierwsza Spółdzielca Tkalnia Zarobkowa, Spółdzielnia Pracy** z odpowiedzialnością udziałami w Łodzi” następujący wpis: Zarząd obecnie stanowią: Hieronim Piaskowski, Konstancja Błaszkievicz i Jan Kodłubański. 402

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Łodzi pod Nr. 574/Sp. wciągnięto dnia 25 kwietnia 1938 roku przy firmie: „**Powszechna Spółdzielnia Spożyców w Łodzi** z odpowiedzialnością udziałami” następujący wpis: Na członka zarządu powołany został Marian Niczman. Zarząd składa się z 4 członków. 403

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Łodzi pod Nr. 585/Sp. wciągnięto dnia 26 marca 1938 roku następujący wpis: „**Spółdzielnia Pracy Monterów Elektryków-Elektryk** z odpowiedzialnością udziałami” w Łodzi, Łódź, ul. Piotrkowska 61. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Przedmiotem spółdzielni jest: wykonywanie pracy z zakresu elektrotechnika, dzierżawienie, nabywanie i budowanie nieruchomości oraz prowadzenie działalności spółdzielczo-wychowawczej. Udział członka wynosi 100 złotych, płatny 20 złotych przy przystąpieniu do spółdzielni, a reszta w 8 ratach miesięcznych po 10 złotych. Zarząd stanowią: Kazimierz Kozłowski, Artur Hepner i Edward Bogdański. Wszelkie ogłoszenia umieszczane będą w czasopiśmie „Społem”. Zarząd składa się z 3-ch członków i 1 zastępcy. Wszelkie oświadczenia woli składają i za spółdzielnię pod jej stemplem podpisują dwaj członkowie zarządu łącznie. Korespondencję bieżącą oraz pokwitowania podpisuje każdy z zarządców samodzielnie. Likwidacja spółdzielni prowadzona będzie zgodnie z ustawą o spółdzielniach. 404

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Łodzi pod Nr. 40/Sp. wciągnięto dnia 21 kwietnia 1938 roku przy firmie: „**Robotnicza Spółdzielnia Spożyców „Naprzód” w Zelowie** z odpowiedzialnością udziałami” następujący wpis: Spółdzielnia została zlikwidowana. 405

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Łucku w dniu 22 kwietnia 1938 roku pod Nr. RS.XI.958/I. wpisano: „**Spółdzielnia Spożyców „Nasz Sklep” w Rakowcu** z odpowiedzialnością udziałami”. Siedzibą spółdzielni jest wieś Rakowiec, gm. Bereźce, pow. lubomelskiego, woj. wołyńskiego. Za zobowiązania spółdzielni członkowie odpowiadają zadeklarowanymi udziałami. Spółdzielnia ma na celu zaspokajanie wspólnymi siłami materialnych i kulturalnych potrzeb swoich członków, a w działalności swej dąży do zorganizowania produkcji i wyminy w myśl interesów spożyców. Dla osiągnięcia tego celu spółdzielnia będzie organizować i prowadzić wszelkiego rodzaju zakłady gospodarcze oraz podejmować działalność społeczno-kulturalną, w szczególności: a) kupować hurtowo, przerabiać oraz wytwarzać artykuły spożycia i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedawać je detalicznie swoim członkom, jak również przyjmować i zbywać artykuły produkcji rolniczej; b) przyjmować wkłady oszczędnościowe od członków na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą i w granicach ogólnej sumy zadłużenia, przewidzianej w art. 15 statutu, przy wydawaniu wpłacającym imiennych dowodów wkładowych i c) prowadzić wszelkiego rodzaju działalność kul-

turalno-oświatową i społeczną w zakresie gospodarczym. W razach wyjątkowych walne zgromadzenie może zezwolić na sprzedaż towarów nieczłonkom. Udział wynosi 25 zł., w czym obowiązkowy wniosek, płatny gotówką przy zapisaniu się do spółdzielni, stanowi 5 zł. Pozostała suma powinna być wpłacona w ciągu najdalej pięciu lat po zł. 4 w ratach rocznych (bądź gotówką, bądź zachowana zwrotami od zakupów). Członek może zadeklarować najwięcej 10 udziałów. Do zarządu wybrano: Jana Potockiego, Konstantego Koguciuka i Wiktora Kosteckiego. Czas trwania spółdzielni nieograniczony, pismem przeznaczonym do ogłoszeń jest czasopismo „Społem” w Warszawie. Rok kalendarzowy — obrachunkowy. Zarząd składa się z 3-ch członków. Zarząd jest organem kierowniczym i wykonawczym spółdzielni, wystawia i przyjmuje weksle oraz inne zobowiązania spółdzielni w granicach sumy zadłużenia, ustanowionej uchwałą walnego zgromadzenia, zawiera umowy i kontrakty w granicach statutowej działalności spółdzielni; zastępuje spółdzielnię w sądach, w urzędach i wobec osób trzecich. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą i dopiero przy zachowaniu tego warunku obowiązują spółdzielnię.

406

Do Rejestru Spółdzielni wpisano dnia 7 maja 1938 r. RS.506 przy firmie: „Spółdzielnia Spożywców „Siła” w Onoszkach z odpow. udziałami”, gm. snowskiej, pow. nieświeskiego. Obecny zarząd stanowią: Józef Karłowicz, Michał Szapara i Cyryl Posacki. Sąd Okręgowy w Nowogródku.

407

Do Rejestru Spółdzielni wpisano dnia 4 maja 1938 r. RS. 453 przy firmie: „Spółdzielnia Spożywców „Zgoda” z odpow. udziałami w Wereszkowie”, gm. Lubcza, Firma wykreślona z rejestru z powodu ukończenia likwidacji. Sąd Okręgowy w Nowogródku.

408

Do Rejestru Spółdzielni wpisano dnia 28 kwietnia 1938 r. RS. 5793 firma: „Spółdzielnia Spożywców „Ostrowiczanka” w Ostrowiu, z odpowiedzialnością udziałami”. Siedziba: wieś Ostrów, gminy Ostrów, pow. baranowskiego. Za zobowiązania spółdzielni członkowie odpowiadają zadeklarowanymi udziałami. Przedmiot przedsiębiorstwa: Spółdzielnia kupuje hurtowo, przerabia oraz wytwarza artykuły spożywcze i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedaże je detalicznie swoim członkom, przyjmuje wkłady oszczędnościowe od członków i prowadzi wszelkiego rodzaju działalność kulturalno-oświatową i społeczną. Udział wynosi dwadzieścia pięć (25) złotych, w czym: obowiązkowy wniosek płatny gotówką, przy zapisaniu się do spółdzielni stanowi 5 zł., pozostała zaś suma powinna być wpłacona najdalej w ciągu 5-ciu lat po 4 zł. w ratach rocznych.

Zarząd spółdzielni stanowią: Paweł Dragun, Teodor Kaszenia i Jan Zdanowicz. Czas trwania spółdzielni nieograniczony; pismo przeznaczone do ogłoszeń jest czasopismo „Społem” w Warszawie; rok obrachunkowy — kalendarzowy. Zarząd składa się z 3-ch osób. Oświadczenie woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą. W razie rozwiązania spółdzielni walne zgromadzenie wybiera 3 likwidatorów i określa sposób likwidacji, z zachowaniem odpowiednich przepisów ustawy o spółdzielniach. Sąd Okręgowy w Nowogródku.

409

Do Rejestru Spółdzielni wpisano dnia 7 maja 1938 r. RS. 580 „Spółdzielnia Spożywców w Stołowiczach z odpowiedzialnością udziałami”. Siedzibą: M. Stołowicz tejsze gminy pow. baranowskiego. Za zobowiązania spółdzielni członkowie odpowiadają zadeklarowanymi udziałami. Przedmiot przedsiębiorstwa: Spółdzielnia kupuje hurtowo, przerabia oraz wytwarza artykuły spożywcze i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedaże je detalicznie swoim członkom; przyjmuje wkłady oszczędnościowe od członków i prowadzi wszelkiego rodzaju działalność kulturalno-oświatową i społeczną. Udział wynosi dwadzieścia pięć (25) zł., w czym obowiązkowy wniosek płatny gotówką przy zapisaniu się do spółdzielni stanowi 5 zł., pozostała zaś suma powinna być wpłacona w ciągu najdalej 5 miesięcy po 4 zł. w ratach miesięcznych. Zarząd spółdzielni stanowią: 1) Gustaw Grzechnik, 2) Piotr Karaś i 3) Jan Buczek. Czas trwania spółdzielni nieograniczony; pismo przeznaczone do ogłoszeń jest czasopismo „Społem” w Warszawie; rok obrachunkowy — kalendarzowy. Zarząd składa się z 3-ch osób. Oświadczenie woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą. W razie rozwiązania spółdzielni walne zgromadzenie wybiera 3-ch likwidatorów i określa sposób likwidacji z zachowaniem odpowiednich przepisów ustawy o spółdzielniach. Sąd Okręgowy w Nowogródku.

410

Sąd Okręgowy w Kaliszu Do rejestru spółdzielni wpisano dnia 11 maja 1938 roku S. 121. Spółdzielnia Spożywców „Jedność” w Izbicy Kujawskiej z odpow. udziałami. Wpłynął wniosek zarządu o wpisanie do rejestru spółdzielni zmiany statutu w przedmiocie zmniejszenia wpłat na udział i przedłużenia terminu tychże wpłat. Termin rozprawy nad zamierzoną zmianą wyznaczony został na dzień 13 sierpnia 1938 roku o godzinie 12-iej w lokalu Rejestru Handlowego, na którą wzywa się wszystkich tych wierzycieli, którzy mimo zgłoszenia się w terminie nie zostali zaspokojeni, lub zabezpieczeni przez spółdzielnię.

411

Na Zielone Świątki

W Y P I E K
i
OLEJKI DO CIAST

*polecają Zakłady
Wytwórcze we Włocławku*
